Nr. 94. Kraków, Sobota 25 Kwietnia 1891. Rocznik X.

NOWA REFORMA

Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
W Państwie Niemieckiem	28 " "	14 " "	7 " "	2 " 50 t.
W miejscu	20 " "	10 " "	5 " "	1 " 80 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 " "	16 " "	8 " "	3 " "

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowi: Administracya *„Nowej Reformy"* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscowi:** Administracya *„Nowej Reformy"*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — C. k. krakowskie konces. biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handel E. Smidowicza w Sukiennicach. — Handel J. Bajera przy ul. Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Ogłoszenia** do *„Nowej Reformy"* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika, 11. — W **Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza. — W **Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara. — W **Przemyślu** B. Doskoski i Spółka. — W **Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3, rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za maj:

W miejscu	**1** złr. **80** ct.
z przesełką pocztową w Austryi . .	**2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . .	**2** złr. **50** ct.

za maj i czerwiec:

W miejscu . . .	**3** złr. **60** ct.
z przesełką pocztową w Austryi .	**4** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . .	**5** złr. — ct.

Na podstawie umowy zawartej z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, zawiadamiamy szanownych Prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą wydany przez tę księgarnię obraz Tadeusza Popiela: **„Uroczysty akt konstytucyi 3 maja"** po cenie wyjątkowo zniżonej.

Prenumeratorowie *Nowej Reformy* mogą nabywać wydanie **na kartonie po 40 ct.**, wydanie **na papierze chińskim po 80 ct.** (i to już z opakowaniem i przesyłką franco).

Należytość nadsyłać należy do Administracyi naszego pisma, rozsyłka obrazów uskuteczniona będzie ze Lwowa.

Reforma studyów prawniczych.

Jak wiadomo minister sprawiedliwości wniósł już w Izbie panów zapowiedziany w mowie tronowej projekt reformy studyów prawniczych. Projekt ten w §. 1 postanawia zgodnie z dotychczasowemi przepisami, że studya prawnopolityczne, uprawniające do służby publicznej, należy odbyć na wydziale prawa i administracyi w ściśle oznaczonym czasie. Czas ten, zamiast, jak dotychczas 8 półroczy przedłożenie rządowe oznacza na 7 półroczy, z których trzy przypada na czas przed złożeniem historyczno-prawniczego egzaminu państwowego, a cztery po tym egzaminie. Półrocze tylko wówczas można wliczyć do czasu studyów, jeżeli student słuchał wykładów przez taką ilość godzin wykładowych, jaką oznaczy w przyszłości rozporządzenie. Również minister oświaty postanowi w drodze rozporządzenia, czy i o ile wliczyć można w czas studyów nauki pobierane na innym wydziale, niż wydziale prawa i administracyi, lub na zagranicznym uniwersytecie.

Następujące nauki prawno-polityczne będą według projektu obowiązkowemi:

I. a) prawo rzymskie, b) prawo kościelne, c) prawo niemieckie (historya źródeł prawa, historya prawa publicznego, sądownictwa i system prawa prywatnego), d) historya państwa austryackiego (historya rozwoju państwa i prawa publicznego). Nauki te pobierać będzie potrzeba, aby być dopuszczonym do pierwszego państwowego egzaminu historyczno-prawniczego.

II. a) austryackie prawo prywatne, b) postępowanie cywilno-sądowe austryackie wraz z nauką o organizacyi i właściwości sądów, c) prawo handlowe i wekslowe, d) prawo karne i proces karny, e) powszechne i austryackie prawo państwowe, f) prawo administracyjne austryackie, g) nauka gospodarstwa narodowego i polityki ekonomicznej, h) skarbowość ze szczególnem uwzględnieniem austryackiego ustawodawstwa skarbowego, i) statystyka ogólna porównawcza i austryacka. Nauk tych słuchać będzie potrzeba, aby być dopuszczonym do drugiego (sądowego) i trzeciego (politycznego) egzaminu państwowego. Wykłady tych przedmiotów wliczać się będzie tylko wtedy do czasu nauk, jeśli ich słuchano po złożeniu egzaminu państwowego historyczno-prawniczego.

III. Nadto obowiązani będą uczniowie prawa słuchać następujących wykładów na Wydziale filozoficznym:

a) przed państwowym egzaminem historyczno-prawniczym wykładu filozofii;

b) przed lub po tym egzaminie dwóch innych wykładów na Wydziale filozoficznym, których wybór do nich należy. Można jednak, będzie jeden z wykładów pod b) wymienionych zastąpić wykładanemi na Wydziale prawa i administracyi filozofią prawa lub historyą filozofii prawa. W każdym pojedynczym wypadku minister oświaty orzekać będzie, czy i o ile z powodów zasługujących szczególnie na uwzględnienie, można w miejsce pojedynczych przedmiotów obowiązkowych wliczyć wyjątkowo wykłady przedmiotów innych nieobowiązkowych.

Oprócz studyów będzie potrzeba celem uzyskania służby publicznej wykazać także rezultat nauk przez złożenie trzech teoretycznych egzaminów państwowych, mianowicie historyczno-prawniczego, sądowego i politycznego.

Dopuszczenie do teoretycznych egzaminów państwowych zależeć będzie od wykazania, że przez przepisany czas studyów kandydat uczęszczał na przepisane wykłady obowiązkowe. Dopuszczenie zaś w szczególności do egzaminów państwowych: sądowego i politycznego zależeć będzie nadto od wykazania, iż uczeń z dobrym postępem zdał egzamin historyczno-prawniczy.

Wszystkie powyżej pod I i II wyliczone przedmioty obowiązkowe będą zarazem przedmiotem egzaminów, mianowicie wymienione pod I przedmiotem egzaminu państwowego, historyczno-prawniczego, pod II lit. a) do d) włącznie przedmiotem egzaminu państwowo-sądowego, reszta zaś przedmiotem egzaminu politycznego.

Egzamin państwowy historyczno-prawniczy można będzie złożyć już w czterech ostatnich tygodniach trzeciego półrocza. Egzamina państwowe: sądowy i polityczny składać będzie można w dowolnym porządku i to już w czterech ostatnich tygodniach ostatniego półrocza.

Dotychczasowe postanowienie, że uzyskany na jednym z austryackich uniwersytetów stopień doktora praw równe ma znaczenie jak złożenie wszystkich trzech egzaminów państwowych, pozostaje w mocy tylko dla tych kandydatów, którzy stopień doktora uzyskali jeszcze przed dniem, w którym nowa ustawa zacznie obowiązywać.

Określenie warunków egzaminów ścisłych (rygorozów), potrzebnych do uzyskania stopnia doktora, nastąpi w drodze osobnego rozporządzenia.

Do uczniów, którzy nie ubiegają się ani o dopuszczenie do służby publicznej, ani o uzyskanie doktoratu, stosować należy wyłącznie postanowienia, zawarte w ogólnej ordynacyi naukowej, t. j. rozporządzenie ministra oświaty z 1 października 1850 r. nr. 370 dz. u. p.

Minister oświaty ma wydać ordynacyę nauk i egzaminów prawno-politycznych na podstawie powyższych postanowień.

Nowa ustawa ma wejść w życie z początkiem roku szkolnego 1892/3. Z dniem tym stracą moc obowiązującą wszystkie postanowienia sprzeczne z nową ustawą, a minister oświaty ma wydać stosowne postanowienia przejściowe dla tych uczniów, którzy rozpoczną studya przed dniem, w którym zacznie obowiązywać nowa ustawa.

W zamierzonej reformie jedną z najważniejszych zmian stanowi skrócenie czasu studyów z 8 na 7 półroczy. Nie sądzimy jednak, aby zmiana ta była korzystną. Wprawdzie nie mamy nic przeciw skróceniu studyów historyczno-prawnych, ale pragnęlibyśmy, aby czas dalszych studyów przedłużono przynajmniej o tyle, ile zyskano czasu przez skrócenie studyów historyczno-prawnych. Dotychczasowy termin na nauki, wykładane dotąd w czterech ostatnich półroczach, nie wystarcza bezwarunkowo a należy przecież wziąć na uwagę, że w ostatnim półroczu uczeń przygotowywać się ma do egzaminów. Tymczasem terminu ostatnich egzaminów nietylko nie odroczono, co może byłoby pożądanem nawet przy przedłużeniu czasu studyów, ale nawet przyspieszono termin trzeciego egzaminu. Wprawdzie młodzież przez przedłużenie studyów i odroczenie egzaminów później dochodziłaby do chleba, ale natomiast wychodziłaby lepiej wykształconą, co nie tylko jej samej, ale i służbie publicznej wyszłoby niewątpliwie na korzyść. Ograniczenie czasu studyów można wprawdzie uzupełnić pomnożeniem godzin obowiązkowych, ale czy na tem zyska nauka — wątpić wypada. Natomiast zmniejszenie liczby półroczy jest wynikiem obostrzenia jednorocznej służby wojskowej. Wykształcenie wojskowe młodzieży prawniczej ma być zatem odtąd lepszem ze szkodą fachowego wykształcenia. Pragnęlibyśmy, aby Rada państwa nie krępowała się względami na utrudnienie dojścia do chleba, zresztą nieznaczne, i pozostawiła przynajmniej dotychczasową liczbę półroczy przy ograniczeniu studyów historyczno-prawniczych do 3 półroczy.

Pomimo ograniczenia czasu studyów, pomnożono liczbę przedmiotów, które zdawać należy przy egzaminach państwowych. Postanowiono bowiem bardzo słusznie, że każdy przedmiot obowiązkowy ma być także przedmiotem egzaminu. Z przykrością widzimy jednak, że w projekcie nie uwzględniono gorących życzeń polskiego świata prawniczego. Nietylko bowiem nie zastąpiono nauki prawa niemieckiego i historyi tego prawa na uniwersytetach polskich nauką prawa polskiego i historyą tego prawa, ale nie zaliczono ich do nauk obowiązkowych. Koło polskie słuszne żądania polskich prawników powinno w Radzie państwa ponowić i poprzeć. Znajomość prawa polskiego jest bowiem dla prawników galicyjskich niewątpliwie nader potrzebną i w uniwersytetach polskich pomijaną być nie powinna.

Rozszerzenie zakresu egzaminów państwowych witamy jako zmianę pożyteczną. Jeżeli nauka historyi austryackiej ma jednak dla polskich prawników przynieść jaką korzyść, to należy ją zreformować. Według projektu nauka ta ma obejmować historyę rozwoju państwa i prawa publicznego. Jeżeli ma z niej być pożytek, to należy położyć szczególny nacisk na ostatnie fazy rozwoju państwa austryackiego i jego prawa publicznego.

Szczerze cieszymy się, że do przedmiotów egzaminu państwowego zaliczono prawo polityczne powszechne i austryackie, oraz austryackie prawo administracyjne. Również korzystnem będzie rozszerzenie nauki austryackiego prawa skarbowego i statystyki, która ma być odtąd wykładaną porównawczo.

W jakim duchu ulegną reformie rygoroza, dzisiaj ocenić nie można, pozostawiono to bowiem rozporządzeniu ministerstwa. Już nowa ustawa ma jednak orzec, że doktorat nie zastępuje egzaminów państwowych. Ma to zapobiedz pewnej ogłędności, jaka się wkradła przy pytaniu na egzaminach ścisłych, ze względu na to, że doktorat zdawano nie dla tego wyłącznie, aby uzyskać stopień naukowy, ale także, aby uzyskać kwalifikacye do zawodów praktycznych. Obostrzenie przepisów o egzaminach ścisłych powitalibyśmy również z uznaniem, zwłaszcza że z zawodów praktycznych jedynie adwokatura wymaga uzyskania stopnia doktora praw. Obostrzenie to potrzebnem jest tembardziej, że rozszerzono już znacznie zakres egzaminów państwowych.

Pragnęlibyśmy wreszcie, aby jeżeli nie w ustawie, to w rozporządzeniach wykonawczych zwrócono uwagę także i na praktyczne wykształcenie młodzieży, która przecież przeważnie poświęca się zawodom praktycznym. Pod tym względem uniwersytety dotychczas czyniły bardzo mało, a że obecnie praktyka w urzędach przestała być czasem poświęconym nauce praktycznej i stała się wykonywaniem urzędu, przeto należy pomyśleć o tem, aby do urzędów wchodziły siły nie tylko teoretycznie, ale ile możności i praktycznie wykształcone. Oczywista, że to praktyczne przygotowanie nie powinno odbywać kosztem nauki teoretycznej, ale mniemamy, że jedno z drugiem dałoby się pogodzić.

Pięćdziesięcioletni jubileusz Towarzystwa im. Marcinkowskiego.

***Poznań**, 22 kwietnia.*

Główna uroczystość jubileuszowa i publiczne oddanie czci ś. p. Karolowi Marcinkowskiemu odbyło się wczoraj wieczorem w naszym teatrze. Publiczność zapełniła szczelnie amfiteatr, nie było ani jednego miejsca wolnego. Na scenie pośród zieleni i kwiatów ustawiono popiersie twórcy Tow. pomocy naukowej, a obok popiersia usiedli członkowie komitetu obywatelskiego, delegaci i przybyła na uroczystość młodzież akademicka.

Uroczystość rozpoczęła się prologiem, który wygłosił akademik p. B r o d n i c k i.

Następnie radca p. dr. Z i e l e w i c z przemówił do zebranej publiczności na temat:

„A nim Bóg jakie plemię znowu w naród zbudzi,
Chce, by wprzód ludzie sami wyrośli na ludzi."

W przemowie swej wskazał mówca na przymioty naszego narodu: inicyatywę i zapał, a z drugiej strony wykazał brak wytrwałości i hartu. Dlatego na tem większe uznanie zasługuje ten, który sam odznaczając się hartem ducha i wytrwałością dążył do wszczepienia tych zalet całemu narodowi.

„Duch polski — mówił dalej p. Zielewicz — nie mogąc się rodzimie prawidłowo rozwijać, wtłoczony w nieswojskie formy, rani się o ich ostre krawędzie, rozpada się i kruszy. A na tem cierpi cała nasza budowa społeczna i przyszłość nasza cofa się wstecz.

„Ale naród nasz ma swoje zasługi przed Bogiem i wobec cywilizacyi — i jeszcze nas Bóg nie wydał na pośmiewisko możnym tego świata. Chociaż, jak mówi poeta, „my dziś na świecie nieproszeni goście", i w koncercie wielkich zdarzeń światowych głosu nie mamy, ale we wątku dziejów snać się jeszcze na coś przydać możemy, kiedy Opatrzność zsyła nam ludzi, co charakterem swoim dosięgli takiej wyżyny, że nietylko u swoich cześć, ale i u obcych szczery budzą podziw i uwielbienie. Jedną z takich gwiazd, co w dziejowym pochodzie na niebie nadziei naszych jaśnieją nam zaraniem lepszych dni, jest ten, którego pamięć dzisiaj święcimy — Karol Marcinkowski."

Tutaj wyliczył obszernie mowca wysokie zalety ś. p. Marcinkowskiego, jako człowieka niezwykłej miary, wielkiej duszy, „który siłą swych zasobów duchowych parł społeczeństwo swoje na nowe tory i lepszą gotował mu przyszłość. Taki mąż, to skarb narodu, to jego duma, jego chwała."

Program Marcinkowskiego był prosty: „niech ludzie sami wyrosną na ludzi" — temu programowi poświęcił Marcinkowski życie, dla niego przyciągnął urokiem swej duszy wielu innych, bo w nim widział drogę do lepszej przyszłości.

„I splotły się dłonie — mówił dalej dr. Zielewicz — do wspólnej roboty, zacni i ofiarni towarzysze ochoczo z Marcinkowskim wzięli się do pracy — a tak stanął ten wspaniały pomnik miłości bliźniego i poświęcenia dla kraju, ukochane dziecię naszego społeczeństwa — Towarzystwo Pomocy Naukowej.

„Założyciel i towarzysze jego, oni, którzy stali nad kołyską Towarzystwa, dawno już w grobie, a niemowlę tymczasem na męża wyrosło, i dziś, w zamian za doznaną opiekę, tuli do łona dzieci i wnuki tych, którzy je kiedyś karmili miłością publicznego dobra. Pięćdziesiąt lat, to w życiu człowieka próg życiowy, którego się nie przestępuje bez wzruszenia, w dziejach Towarzystwa o tak idealnem jak nasze zakroju, to uroczysta chwila porachunku ze sobą i ze społeczeństwem, dla którego pracowało."

Następnie skreślił mowca po krótce dzieje Towarzystwa i jego 50 letnią działalność. Z tego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że Towarzystwo wspomagało w ciągu 50 lat 4300 przeszło młodzieńców, z których znakomita większość wyszła na zacnych obywateli i płaciła lub płaci krajowi dług wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa. „Cały zastęp inteligencyi, przynoszący chlubę krajowi, duchowieństwa, które — jak żadne inne w świecie — umie łączyć powołanie kapłana z obowiązkami obywatela, wreszcie te wprawdzie w porównaniu z innemi nieliczne jeszcze rozsadniki przemysłu, który założycielowi Towarzystwa tak bardzo leżał na sercu, że aż o dogodne dla niego troszczył się schronienie w poznańskim Bazarze — oto owoce Towarzystwa i jego tryumfy".

Samych nauczycieli elementarnych przysposobiło Towarzystwo około tysiąca — i gdyby w ciągu dotychczasowego istnienia swego żadnej innej krajowi nie było oddało usługi, jużby to samo wystarczyć powinno do przyznania mu pierwszorzędnej roli w rzędzie humanitarnych instytucyj państwa.

Po mowie dra Zielewicza przemówił imieniem polskiej młodzieży, akademik Władysław R a b s k i.

Wszystkie przemowy przyjęto hucznemi oklaskami.

Nastąpiły produkcye muzyczne i deklamacyjne.

Całą uroczystość zakończył żywy obraz, przedstawiający apoteozę Karola Marcinkowskiego w ten sposób, — iż wszelkie wydziały nauk i sztuki, popierane przez instytucyę naukowej pomocy, przedstawione były w postaciach alegorycznych pań, przybranych w wspaniałe klasyczne kostyumy, a dzierżących odpowiednie emblemata. Tak jak inne części przedstawienia, tak i obraz ten wywołał zapał publiczności, która jednogłośnie obchód urządzony w teatrze uznała za świetnie pod każdym względem wykonany.

Ku uczczeniu imienia nieśmiertelnej pamięci założyciela odświeżono marmurową tablicę, umieszczoną w roku 1870 w murze kościoła św. Wojciecha.

Chcąc zaś historycznym dokumentem zaznaczyć uroczysty dzień jubileuszowy, postarało się

JAŚ ŁYSKA.

NOWELA

przez

Adolfa Dygasińskiego.

7 **(Ciąg dalszy.)**

Czekał więc teraz Łyska, dopóki rządca lasu nie sprzedał. Tymczasem ziewał, w zwierciadło spoglądał, dziwił się, że siwe włosy i zmarszczki się mnożą, a łysina powierzchnię czaszki zalega.

Nareszcie mu rządca przyniósł żądane pieniądze. Podobnie jak dawniej, wieczorem Bartka do siebie przyzywa i rzecze:

— Niech konie będą na pogotowiu, jutro o świtaniu pojedziemy w drogę. Siwego i kasztanka wyobrocz mi dobrze, bo w karczmach żadnych popasów robić nie myślę... Ale, ale, mój Bartku, bardzo cię też o to proszę, żebyś sobie raz z głowy wybił wszelkie wróżby! Pluń na przesądy! Czy rozumiesz?

— Juści, kiedy pan pluć każe, to plunę.

Wstał Łyska bardzo rano, z nikim się żegnać nie myśli; na siwka raźno wskoczył, lejcami wstrząsnął i jedzie butnie, a Bartek na kasztanku za nim podąża.

Ponad polami mgły się obłokiem wlokły, rumianą krasą niebo się od wschodu pokryło; powietrze było wonne i świeże; konie ochoczo parskały, Nero się w pole zapuścił, a pan i sługa milczeli. Wtem Bartek pierwszy w te słowa przemówił:

— Panie, naprzeciw ku nam jacyś jezdni pędzą, bardzo daleko widzę kłąb kurzawy, a nawet uchem nieco chwytam gwar ludzi i tentent koni.

Jaś się wpatrywał, lecz nic nie dojrzał.

— Ci z gminu ludzie prości — powiada — są jak zwierzęta, co się tyczy zmysłów. Węch, słuch, wzrok mają wyborne. Tym żywym istotom, którym na inteligencyi zbywa, matka natura zaostrzyła zmysły i dała instynkt ślepy. Ty, Bartku, jesteś tak bystry, jak Nero, gdy trzeba coś zwietrzyć, podsłuchać, wypatrzyć. Ja na drodze nic jeszcze nie spostrzegam, a tyś już zobaczył kurzawy tuman i o jezdnych prawisz, którzy ku nam jadą. Wiedz tylko o tem, że zmysły zawodzą, jak świadczy fata morgana i miraże różne. Dawniej jeszcze, kiedym się nieraz upił, doznawałem wrażenia, iż wszystko się ze mną obraca dokoła, wiruje. Jakież pojęcie o rzeczach z takiego spostrzegania utworzyć można? Mylne. A jeśli pojęcia mylne, to cóż mówić o sądach, o wnioskowaniu? Widzisz, mój Bartku, gdyby wszyscy ludzie i ciągle byli pijani, to prawdą dla nich byłoby, że stoły, stołki, pułap, domy całe i wszystko wiruje. Ludzie prości, co tylko na zmysłach, jak ty, polegają, równie mylne mają pojęcie o świecie.

— E, proszę pana, są takie cudaki, co na czczo bez kieliszka wódki, okrutne głupstwa plotą... Im się też pewnie we łbie przewraca.

Teraz ujrzeli wyraźnie na drodze tumany kurzu, słyszeli obaj tentent koni i gwar wielu ludzi. Nareszcie spostrzegli poczet kilku jeźdźców, którzy się kłusem zbliżali.

Może o jakie trzydzieści kroków gromada jezdnych stanęła; tak to wyglądało, jak gdyby krótką odbyli naradę. Łyska powoli ku nim podjeżdża, a oni go nagle zewsząd oskoczyli i wzięli w koło.

— Niech żyje Jaś Łyska! — wszyscy wykrzykują i podrzucają czapki do góry. — Niechaj nam żyje nasz dzielny Jaś Łyska!

Pan Łyska patrzy bardzo zdziwiony, ale są to wszyscy jego znajomi, przyjaciele i towarzysze z czasów, kiedy hulał: Zdziś, Kazio, Marcin, Staś, Fredzio, Kostuś, Władzio, Jerzy, Wicuś i Antek.

— Jasiu, sam powiedz, czy to tak dobrze? — powiada Wicuś. — Umknąłeś, schowałeś się przed nami! Czy my źli przyjaciele? Wstydźże się, Jasiu! To nie patrzyło nigdy na ciebie...

— Zkąd-że wyście się tutaj wzięli na mej drodze i o tej porze? — Jaś ich zapytał.

— Cóż w tem tak dziwnego? — odrzeknie Jerzy. — Obchodziliśmy wczoraj urodziny Zdzisia; rzecz prosta, piliśmy tęgo. Wino było znakomite, nalewki stuletnie. Wtem o północy Kazio przypomina, jak to bywało przed kilku laty, kiedy żył Stefan, gdyś ty hulał z nami, kiedy nas w powiecie dwunastu było apostołów. Otóż, na uczczenie pamięci zacnego Stefana poszedł kielich w koło; ale, kiedyśmy twoje mieli wypić zdrowie, Antek zawołał: „Hola, przyjaciele, ja zdrowia Jasia bez Jasia nie piję!... W przyjaźni, w miłości z nim niegdyś żyliśmy, niczem chrześcianie pierwsi w katakumbach, a teraz? Wszak on nie umarł, jak Stefan?... Albo ta przyjaźń jeszcze istnieje, a w takim razie niech się tu Jaś stawi, albo przyjaźni już nie ma i zdrowia nie piję!".... „Hura!" krzyknęli wszyscy. Wtedy się Marcin znów podniósł i mówił: „Jak tu jesteśmy, na koń, przyjaciele! Butelki do rąk i jazda do Odolanek po Jasia Łyskę!"... Masz całą historyę naszego tutaj przybycia.

Zaledwie mówca rzecz swoją wyłożył, gdy naraz wszyscy dobyli butelek z zanadrza i Łysce jedną podają. Brzękły szyjki, główki z korkami odpadły na ziemię, rozległ się wielki okrzyk:

— Niech żyje Jaś Łyska!

Potem szkła wypróżnione ciskano w powietrze.

Na takie oznaki dobrego serca ze strony przyjaciół, Łyska się bardzo rozrzewnił; ożyły w nim wspomnienia czasów minionych, łza zabłysnęła w oku; na swoim siwku podjeżdżał do każdego z kolei — obejmowali się czule, cmokali w oba policzki.

— Kiedy tak, to jedźcie do mnie, drodzy przyjaciele! — wykrzyknął Jaś z zapałem. — Jest jeszcze u mnie w piwnicy beczka dobrego wina, to wypijemy!

— O, co nie, to nie, kochanku! — zawołał Antek. — Wszak tyś się od nas odsunął, nie my od ciebie: więc o zbliżenie gdy chodzi, ty z nami musisz pojechać! Wielkie już z naszej strony ustępstwo, że my, w większości będąc, ciebie szukamy. A co się tyczy tego tam wina w twojej piwnicy, ono nie zając, to nie ucieknie.

Nie mógł się Łyska dłużej wymawiać wobec nagabań dobrych przyjaciół, więc tylko skinął na Bartka, gwizdnięciem przyzwał Nerona, a siwka łydką trącił i z przyjaciołmi pojechał.

— Dalejże, co koń skoczy! — Fredzio się odzywa. — Jedźmy do miasta! Żyda Jutrzenki piwnica mi zapachniała... Jurku, pamiętasz ten maślacz, cośmy go przed miesiącem tu pili? A dziś się przecież spić trzeba.

— *Sicut erat in illo tempore*, moi panowie! — zawołał Jerzy i wypuścił konia.

Zagrzmiała ziemia od kopyt, rzekłbyś, iż horda najezdnicza leci, a oni do wina tak się spieszyli. I Łyska na chwilę wielką ochotę poczuł w sobie, siwkowi dał zupełną swobodę biegu, wszystkich przyjaciół niebawem wyprzedził.

Ale przed miastem powstrzymał konia, jakaś go niechęć nazad zawracała; dłonią się w czoło uderzył i mówi sobie:

— Ach, znowu jedno z tych bardzo małych, najpospolitszych szaleństw, po których nuda najwięcej wzrasta! Ci przyjaciele mają konieczną potrzebę wybryków organizmu, muszą się winem nalewać, lecz ja?... Dalibóg, zawsze upijałem się winem jedynie przez przyjaźń! Picie jest czynnością tak jednostronną: wciąż tylko chłepcesz i łykasz, chłepcesz i łykasz...

On tak ze sobą rozprawia, a tu dopada drużyna, na rozmyślanie czasu mu nie dają, porwali z sobą, wiedli do miasta.

Wjechali w rynek, ludzie się gapią, czapki zdejmują, z drogi im schodzą. Łyki w kapotach na ościeź pootwierali usta, z ich oczu wyczytać można, iż podziwiają panów. Na boku stoją gromadki żydów w czarnych chałatach, z pejsami, bez pejsów. Ci, choć się panom najniżej kłaniają, jakieś szyderstwo mają na ustach; jadących z nazwisk sobie wymieniają, mówią po cichu:

— Aj waj, jakie to państwo wesołe! Z konia to żydka nawet nie poznaje, a jak po pieniądze przyjdzie, to takie pokorne!!.

(C. d. n.)

Towarzystwo o wybicie medalu pamiątkowego, który po wszystkie czasy stanowić będzie dla swoich i obcych przeważne świadectwo o Towarzystwie pomocy naukowej, jako o ważnym czynniku w dziejach cywilizacyi naszej.

Sprawy gmin i powiatów.

Rada powiatowa krakowska odbyła dnia 17 b. m. swoje zwyczajne posiedzenie, na które jako reprezentant rządu przybył delegat namiestnictwa p. Kuczkowski. Po załatwieniu wstępnych czynności odczytano sprawozdanie Wydziału za czas od ostatniego posiedzenia Rady, tj. od końca stycznia b. r.

Ze sprawozdania tego zasługuje na podniesienie część o sprawdzeniu budżetów gminnych na r. 1891. Według §. 80 ust. gm. Rada powiatowa ma udzielać gminom zezwolenia na pobór dodatków gminnych, wyższych nad 20%, a nie przewyższających 50% podatków bezpośrednich. Ponieważ przed ostatniem posiedzeniem Rady, odbytem dnia 3 lutego b. m., wiele gmin budżetów swoich nie przedłożyło, a czekać z zatwierdzeniem budżetów tych do obecnego posiedzenia byłoby zapóźno, przeto Wydział na zasadzie §. 36 ustawy o reprezentacyach powiatowych, sam budżety załatwił a wyniki tego załatwienia przedłożył Radzie do załatwienia.

Do budżetów 23 gmin wstawił na zasadzie §. 70 ust. gm. wydatki, przez reprezentacye gminne pominięte, a na gminach ciążące już to z nowej ustawy, już to prawomocnych orzeczeń administracyjnych w łącznej kwocie 774 złr. 91 ct., przez co podwyższyły się dodatki podatkowe tychże gmin przeciętnie o 5.78% podatków bezpośrednich. Główne miejsce między temi wydatkami zajmują wydatki na zakupno sikawek pożarowych, na które odnośne Rady gminne już po przedłożeniu budżetów się zgodziły. Z drugiej strony w budżetach 14 gmin zniżył Wydział powiatowy uchwalone przez Rady gminne dodatki przeciętnie o 4.89% podatków bezpośrednich, a to częścią przez wprawadzenie dochodów, przez reprezentacye gminne uproszczonych (w 13 gminach na sumę 733 złr. 16 ct.), częścią przez obniżenie za wysoko preliminowanych, lub przez wykreślenie niewłaściwych wydatków (w 8 gminach na sumę 294 złr. 41 ct.)

Co do wysokości dodatków gminnych budżety gmin powiatu krakowskiego na r. 1891 przedstawiają się jak następuje. Własnemi dochodami bez dodatków do podatków pokrywają swe wydatki trzy gminy. Dodatków do wysokości 20%, podatków bezpośrednich potrzebuje 45 gmin, dodatków w wysokości 20—50% włącznie 55 gmin, a wreszcie dodatków nad 50% potrzebują 4 gminy, z których jedna doszła aż do wysokości 78% podatkow bezpośrednich.

Reszta sprawozdania zawiera mniej lub więcej szczegółowy obraz działalności Wydziału.

Sprawozdanie to Rada bez dyskusyi przyjęła do wiadomości, poczem członek Rady p. Orzechowski zainterpelował przewodniczącego, jaki odniosło skutek przedstawienie Wydziału, wniesione do starostwa, a zmierzające do zniesienia lub przynajmniej możliwego zmniejszenia ilości t. zw. sesyi wójtów w starostwie odbywających się dawniej w Krakowie co tydzień, raz dla jednej, drugi raz dla drugiej części powiatu. Na to dał wyjaśnienie p. delegat Kuczkowski, że regularne sesye obecnie się nie odbywają, tylko sporadycznie w razie ważnej potrzeby, np. wyborów, tudzież że urzędnicy otrzymali polecenie możliwie rzadko wzywać do starostw wójtów gmin. Ponieważ jednak rząd do t. zw. roków urzędowych wójtów przywiązuje wagę, przeto p. delegat przedstawił namiestnictwu projekt odbywania peryodycznych sesyj w trzech punktach zbornych: w Liszkach, Krakowie i Mogile, a to celem oszczędzenia wójtom z dalszych gmin kosztów przybywania na sesye do Krakowa.

Wyjaśnienie to Rada przyjęła do wiadomości.

Następnie tenże sam p. Orzechowski wniósł o polecenie Wydziałowi, ażeby postarał się u magistratu miasta Krakowa o odpisy taryfy myt miejskich i opłat konsumcyjnych i aby po jednym egzemplarzu tych odpisów udzielił każdej gminie do wiadomości i rozpowszechnienie tych przepisów, gdyż włościanie przyjeżdżający do Krakowa na rogatkach miejskich na różne uciążliwości są wystawieni.

Po krótkiej dyskusyi wniosek ten uchwalono.

Umieszczone w następującym punkcie porządku dziennego sprawozdanie delegatów do Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej odpadło z powodu nieobecności obu delegatów.

Imieniem komisyi wybranej do zbadania rachunków z funduszów powiatowych za rok 1890 złożył następnie sprawozdanie hr. Sobiesław Mieroszowski z wnioskiem o udzielenie Wydziałowi absolutoryum. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto, poczem odczytano znowu sprawozdanie Wydziału „o zarządzonych w roku 1890 środkach, zmierzających do stopniowej poprawy dróg gminnych i o osiągniętych przez to rezultatach.

Ze sprawozdania tego, ilustrującego całoroczną działalność Wydziału około dróg gminnych, okazuje się, że działalność ta była wcale znaczna, bo w powiecie jest 349.063 kilometrów dróg, a wartość zużytych dla nich prestacyi w naturze i gotówce wynosiła 42,000 złr. Rezultaty „stopniowej poprawy" dróg samo sprawozdanie uważa za małe, a tłumaczy to tem, że konserwacya dróg już urządzonych jest z powodu znacznego ruchu na nich bardzo kosztowna.

Nad sprawozdaniem tem powstała dłuższa dyskusya, z której zasługuje na podniesienie, iż p. delegat Kuczkowski upraszał o uwzględnianie dróg, w obszarze fortecznym i kwaternkowym położonych, albowiem wojskowość liczne podnosi skargi na zły stan tych dróg. Przewodniczący skutkiem tego obszernie wyjaśnił, że powiat krakowski może najwyższe na cele drogowe w całym kraju ponosi dodatki powiatowe (w r. b. 16% podatków bezpośrednich, z czego 12% podatków na same drogi gminne) pomimo zatem całej gotowości uwzględniania potrzeb dla wojskowości, powiat nie może większych na ten cel ponosić ciężarów i ludność musi się zadowalniać takiemi drogami, na jakie ją stać.

Wśród dyskusyi nad tym przedmiotem zauważono, że skarb państwowy powinien w pewnej mierze przyczyniać się do kosztów utrzymania dróg w pasie fortecznym i kwaterunkowym, skoro wojskowość drogi gminne zn cznie zużywa, a tak dobrego ich stanu się domaga.

Ostatecznie sprawozdanie Wydziału Rada przyjęła prawie jednomyślnie.

Z ostatniego punktu posiedzenia Rada po krótkiej dyskusyi, przyjęła przedłożony przez Wydział projekt instrukcyi dla Wydziału.

Posiedzenie zakończono o godzinie pierwszej.

Po połndniu tegoż samego dnia odbył posiedzenie Wydział powiatowej Kasy oszczędności; na posiedzeniu tem wybrano dyrekcyę tejże kasy na nowe trzechlecie, rozpocząć się mające z dniem 1 lipca b. r.

Jednomyślnie wybrano na trzech dyrektorów pp. Sobiesława Gawrońskiego, Stanisława Mikuckiego i Ludwika Szumańczowskiego którzy obecnie czynności te pełnią, a na zastępcę dyrektorów p. Adolfa Schoena, właściciela dóbr w Mydlnikach i znanego przedsiębiorcę.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 23 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej zgłoszono znowu cały szereg wniosków, z których niektóre poruszają bardzo ważne kwestye. Wnioskodawcy nie trzymają się jednak ministeryalnej recepty i nie ograniczają się wcale do spraw ekonomicznych i socyalnych, lecz wkraczają także śmiało na pole polityczne. Koło polskie jednak dotychczas nie okazało jeszcze zbytku inicyatywy. Z wniosków uczynionych na dzisiejszem posiedzeniu należy wymienić wniosek dra Fussa i dra Rosera, żądający wniesienia projektu ustawy zaprowadzającej Izby lekarskie. P. dr. Exner wnosi o przystąpienie Austro-Węgier do unii w sprawach patentów i o wniesienie projektu nowej ustawy o patentach. Poseł Dipauli wniósł o rozdział Izb handlowych i przemysłowych na handlowe i przemysłowe. Dalej p. dr. Foregger czyni wniosek o zmianę ustawy prasowej, zmierzającą do zniesienia kaucyi, dozwolenia kolporterki, uchylenia postępowania objektywnego, oraz wniosek o przedłożenie policyjnego kodeksu karnego. P. Katrein domaga się we wniosku swoim, aby Izba wybrała komisyę z 24 posłów i poleciła tej komisyi rewizyę regulaminu Izby. Posłowie Dötz i Kaiser wnoszą o zniesienie myta państwowego. W sprawie płac urzędników państwowych pojawiły się dziś dwa wnioski. P. dr Gessmann wnosi, aby nie czekając ostatecznego uregulowania płac urzędników i sług państwowych zmienić szemat płac objęty ustawą z 15 kwietnia r. 1873, w ten sposób, aby płace w dziewiątej i dziesiątej randze podnieść w każdej kategoryi o 100 złr. i aby urzędnikom w Wiedniu przyznać dodatek drożyźniany w wysokości 20 prc. od płacy, jaką pobierają w czynnej służbie. Ks. Liechtenstein wniósł natomiast o zrównanie płac urzędników na przedmieściach Wiednia z płacami urzędników w samym Wiedniu.

Wreszcie Młodoczesi po raz drugi wkraczają w dziedzinę ustaw konstytucyjnych i wnoszą przez usta dra Herolda o zmianę ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Z szeregu interpelacyi na uwagę zasługują interpelacya posłów Derschaty i dra Reichera o reformę i ograniczenie domokrąztwa, p. Brenner o reorganizacyę szkół weterynarskich i p. Kaiser o dostarczanie taniej soli kuchennej. Nie zbyt przyjemną dla rządu będzie interpelacya p. Malfattiego, który zapytuje prezydenta ministrów o powody niespodziewanego zamknięcia ostatniej sesyi sejmu tyrolskiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Plener jako przewodniczący komisyi budżetowej zażądał, aby Izba załatwiła ustawę o prowizoryum budżetowem na dzisiejszem posiedzeniu. Wniosek ten przyjęto, poczem p. Biliński złożył sprawozdanie. Izba uchwala następnie ustawę o prowizoryum budżetowem na maj i czerwiec br. bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z porządku dziennego Izba poselska załatwiła kilka wniosków w pierwszem czytaniu.

Pierwszy uzasadniał p. Steinwender wniosek swój o utworzenie państwowego banku dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. — Mowca życzy sobie, aby przemysłowcy tworzyli okręgowe stowarzyszenia i aby te stowarzyszenia połączyły się z podobnemi stowarzyszeniami rolników w spółki akcyjne. Wniosek mowcy żąda od państwa tylko nieznacznych ofiar, a jeżeli państwo chce uczynić coś dla drobnego przemysłu, cierpiącego niedostatek, to powinno przyjąć ten wniosek, przedłożony imieniem stronnictwa narodowców niemieckich.

Wniosek ten wywołuje dłuższą dyskusyę, w której zabierają głos pp. Bosnjak, Pattai i Kramarz.

Poseł Pattai przemawia za zaprowadzeniem przymusu należenia towarzystw zarobkowych i gospodarczych do związków, które tworzyć należy w każdym kraju lub w każdym okręgu Izby handlowej. Poseł Kramarz sprzeciwia się wnioskowi głównie dlatego, że obejmuje także stowarzyszenia rolnicze, co według mowcy należy wyłącznie do kompetencyi sejmów krajowych.

Po zamknięciu dyskusyi wniosek ten przekazuje komisyi dla gospodarstwa społecznego.

Wniosek posłów Steinwendera, Fussa i Richtera o zmianę ustawy przemysłowej odesłano po krótkiem przemówieniu p. Steinwendera do komisyi przemysłowej.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Bilińskiego i wniosku p. Prade, odnoszące się do opodatkowania obrotu efektami wartościowemi i do opłat stemplowych od zagranicznych akcyj, rent i obligów dłużnych.

P. Biliński żąda, aby wniosek jego przekazano osobnej komisyi z 24 członków i tej komisyi polecono zarazem, aby równocześnie rozpatrzyła sprawę opodatkowania interesów na giełdzie towarowej. Poseł Prade zgadza się z tem żądaniem, a Izba przekazuje oba wnioski osobnej komisyi.

W pierwszem czytaniu wniosku posła Prade o wydanie ustawy o zaopatrzeniu robotników na starość lub na przypadek niezdolności do pracy odsyła Izba do komisyi przemysłowej.

W końcu wniosek Scharschmidta o wydanie nowej pragmatyki służbowej dla urzędników i sług państwowych, który pod nieobecność wnioskodawcy uzasadniał poseł Promber — odesłała Izba do osobnej komisyi z 18 członków.

Na tem przerwano obrady. Jutro obie Izby odbędą posiedzenia.

Przegląd polityczny.

Kraków, 24 kwietnia.

Wiener Allg. Ztg. zamieszcza wiadomość, jak twierdzi, z dobrze poinformowanej pochodzącą strony, że poseł Biliński tuż po uchwaleniu budżetu powołanym ma być do gabinetu. Ma to być w klubach prawicy rzeczą dawno postanowioną i wiadomą. Mianowicie ma przyjść do podziału ministerstwa handlu w ten sposób, że poseł Biliński objąłby tekę nowego, utworzyć się mającego ministerstwa komunikacyi. Łączą się z tem wiadomości o decentralizacyi zarządu kolei państwowych.

Wiadomość powyższą podajemy z zastrzeżeniem, odpowiedzialność składając na źródło, z którego ją czerpiemy.

Z Wiednia.

Posiedzenie komisyi adresowej nie odbędzie się w sobotę, lecz odłożone zostało, jak z Wiednia donoszą, na poniedziałek. Powodem tego ma być okoliczność, iż rząd chce koniecznie doprowadzić do porozumienia z lewicą, aby projekt Bilińskiego został przez nią przyjęty. Równocześnie słychać o przechylaniu się hr. Taaffego ku lewicy — co zresztą jest bardzo możliwe, gdyż prezes gabinetu ma „wolną rękę" i może zawierać kompromisa „*von Fall zu Fall.*"

Narodni Listy zamieszczają wiadomość z Wiednia, że zarówno Koło polskie jak hr. Taaffego niemile dotknęła kandydatura Plenera na referenta adresu do tronu. Biliński miał wyrazić zdziwienie swoje, że lewica nie czeka na jego referat. W klubie Hohenwarta natomiast cieszono się z tego, że między lewicą a Polakami przyszło do starcia. W Kole polskiem miało także przyjść do rozdwojenia co okazało się w komisyi budżetowej przy wyborze posła Beera na sprawozdawcę budżetu oświaty.

Za Beerem głosowali, według *Nar. Listów*, Biliński, Gniewosz i Madeyski, za Sulkjem natomiast Czerkawski, Piniński, Rutowski i Kozłowski. Tylko mniejszość Koła polskiego jest za zbliżeniem się do lewicy, — przywódcy Koła jednak obstają za prawicą. Jeden z członków prawicy miał się wyrazić: „Powodów tego szukajcie w pogoni za teką ministeryalną".

Projekt adresowy Bilińskiego poruszać się ma, według tegoż dziennika, w ramach mowy tronowej, obecnego politycznego i parlamentarnego położenia i dogadzać ma zapatrywaniom Koła polskiego. Kwestya autonomii nie ma być pominiętą i zaakcentowana ma być silniej, niż ją zaznaczył pos. Biliński na posiedzeniu komisyi. O ugodzie czesko-niemieckiej uczyniona ma być wzmianka ogólna, podobnie jak w mowie tronowej, aby Czechom ułatwić głosowanie za projektem Bilińskiego.

„Upadek Austryi."

Pod takim wielce sensacyjnym napisem pojawiła się w Dreźnie broszura anonimowa. Autorem jej według zapewnienia niektórych dzienników jest Maks Bewer, który przy końcu przeszłego roku kilka dni bawił w gościnie u ks. Bismarka we Friedrichsruh. Z tego należy wysnuwać ten wniosek, że broszura została napisana z natchnienia Bismarka. Według relacyi niektórych dzienników broszura zaczyna się od tego, iż ks. Bismark podczas narad parlamentu nad traktatem cłowo-handlowym z Austro-Węgrami wygłosi wielką mowę, oczywiście w celu zganienia tego traktatu i całej polityki niemieckiej, dalej przypomina czasy, kiedy ks. Bismark był komisarzem pruskim przy Bundestagu dawnej Rzeszy niemieckiej i tam przekonał się iż nie ma na świecie dyplomacyi, któraby zasługiwała na więcej pogardy ze strony junkra niemieckiego, niż dyplomacya austryacka. Broszura doradza Niemcom, aby zaniechały dalszego przymierza z Austro-Węgrami, a natomiast zawarły przymierze z Rosyą i Włochami, bo tylko w ten sposób uda się Francyę zupełnie odosobnić; ewentualnemu zbliżeniu się Włoch do Francyi można łatwo zapobiedz przez przyznanie Włochom Tryjestu, Rosyę zaś pozyskać trwale otworzeniem jej drogi przez Bułgaryę do Konstantynopola. Niemcy są wprawdzie dość potężne, aby się zmierzyć zwycięzko z Francyą i Rosyą, atoli zwycięztwo nad Rosyą byłoby tylko początkiem dalszych wojen. Oceniał to dobrze cesarz Wilhelm I, gdy zalecał „trzymanie się Rosyi."

Do przeprowadzenia tej polityki na nowych podstawach nie ma w Berlinie ludzi odpowiednich, jedyny Bismark może to wykonać i dlatego powrót jego do władzy jest koniecznie potrzebny.

Z Włoch.

W Izbie poselskiej parlamentu włoskiego od kilku dni toczą się narady nad zmianą ustawy wyborczej — rozchodzi się o zniesienie wyboru po kilku posłów naraz w wielkich okręgach — a o zaprowadzenie natomiast wyboru każdego posła osobno w okręgach mniejszych. Przeciw tej zmianie niema właściwie żadnej opozycyi, przeto ustawa będzie uchwalona, chociaż ulegnie niektórym zmianom, których potrzebę sam minister Nicotera uznaje. Jedna z tych zmian polega na tem, aby dotychczasowy sposób wybierania kilku posłów naraz zostawić w tych miastach większych, które kilku posłów wybierają. Po uchwaleniu tej ustawy zamierza rząd przedłożyć inne projekta, mające związek z wyborami, jak przepisy o układaniu spisu wyborców, o tworzeniu i zakresie władzy komisyi wyborczej i t. p.

Po uchwaleniu tych zmian powinna teraźniejsza Izba poselska być rozwiązaną i nowe wybory powinny być rozpisane na podstawie nowych ustaw, ale prezes gabinetu Rudini nie myśli spieszyć się w tej mierze, lecz zamierza z tą Izbą pracować jeszcze dalej aby nie przerywać innych ważnych robót.

Z Serbii.

Rząd serbski, pozbywszy się Milana, stara się teraz o to, aby i Natalię skłonić do wyjazdu dobrowolnego bez przymusu. Prezes gabinetu Paszic dokłada starań, aby Natalię przekonać o potrzebie dobrowolnego wyjazdu, lecz zarazem nie tai się z tem, że rząd w ostatecznym razie gotów jest użyć środków przymusowych. Mimo to sprawa jest nietylko wielce kłopotliwa, ale i trudna, bo przymusowe wydalenie Natalii narobiłoby wiele hałasu i wywołałoby może demonstracye. Prostego nakazu Natalia prawdopodobnie nie usłucha, bo powołuje się na konstytucyę, która nie pozwala wydalać obywateli serbskich z granic kraju, użycie siły zaś naraziłoby rząd na pośmiewisko z powodu zarzutu, że sobie nie umie dać rady z kobietą. W ministerstwie niema zgodnego zapatrywania na tę sprawę, albowiem są tam tacy, którzy twierdzą, że uchwała zwyczajnej skupczyny nie może zmieniać przepisów konstytucyi — a pozornie dobrowolny wyjazd Milana nie może być podstawą prawną do wydalenia Natalii. Jednak zachodzi tu racya stanu, polegająca na obawie, że Milan gotów twierdzić, iż jest zwolniony od dotrzymania słowa i wróci do kraju, jeżeli Natalia w kraju pozostanie. Przypuszczając taką ewentualność, Paszic nalega na kolegów w ministerstwie, aby zaniechali wszelkich skrupułów konstytucyjnych i zgodzili się na stanowcze wystąpienie przeciw Natalii. Dlatego w przyszłym tygodniu zapewne Belgrad będzie świadkiem ciekawego zdarzenia.

Ta sprawa zatrzymała Paszica w Belgradzie, chociaż według dawniejszego postanowienia miał równocześnie z ministrem skarbu udać się do Rosyi w sprawie konwersyi długów i uregulowania finansów, minister skarbu zaś jest już w drodze i temi dniami bawił w Wiedniu, skąd udał się przez Berlin do Petersburga

Obchód trzeciego maja.

Kraków, 24 kwietnia.

Ze Lwowa dochodzi nas wiadomość, że rekurs tamtejszej rady miejskiej do ministerstwa spraw wewnętrznych przeciw zakazowi urządzenia przez radę obchodu 3 maja, został przez ministerstwo załatwiony odmownie. Ciekawiśmy, co wobec tego uczyni Koło polskie?!

Cały kraj krząta się koło uczczenia stuletniej rocznicy ważnego w dziejach Polski wypadku, a przykładem przyświeca w tym względzie stolica kraju, Lwów. Nie ulega też wątpliwości, że obchód 3 maja będzie tam najbardziej okazały.

Nie wątpimy też, że i krakowski komitet miejski uczyni ze swej strony wszystko, aby ludność całego miasta wzięła udział w uroczystości, i aby jej nadać możliwie podniosłą cechę.

Do krakowskiego komitetu obchodowego zaproszony został oprócz onegdaj wymienionych obywateli także p. Jan Skirliński, prezes krakowskiego okręgowego towarzystwą rolniczego.

Na zapytania z prowincyi donosimy, że Kraków i Lwów urządzają illuminacyę dnia 3 maja, t. j. w sam dzień rocznicy, a nie w sobotę.

Z Wieliczki donoszą: Tutejsza rada miejska zamierzała sama zająć się obchodem rocznicy konstytucyi, a pragnąc, aby uroczystość jak najświetniej wypadła, uchwaliła przyczynić się pewną kwotą na pokrycie wynikających wydatków. Starosta jednak oświadczył stanowczo, iż nie dopuści do żadnej uchwały w tym względzie. Nasze władze powiatowe zajęły w ogóle stanowisko nieprzychylne sprawie obchodu, tak że urzędnicy państwowi stanowiący najznaczniejszą część inteligencyi, która przoduje i niejako „nadaje ton" całemu życiu umysłowemu naszego miasta — zmuszeni zostali usunąć się od współudziału. Wobec takiego położenia rzeczy, gdy pewne sfery uważały już całą sprawę za „nbitą i ugaszoną," zaszedł jednak fakt, chlubnie świadczący o poczuciu narodowem w tych warstwach naszego społeczeństwa, na które ongi twórcy konstytucyi majowej przedewszystkiem zwrócili uwagę. Oto wiceburmistrz nasz, adwokat dr. Dziewoński, zaprosił prywatnie kilkudziesięciu mieszczan bez różnicy wyznania i kilku z nielicznej „niezawisłej" inteligencyi na naradę względem uczczenia święta narodowego. Sprawa obudziła nadzwyczajne zainteresowanie w klasie mieszczańskiej. Przybyli prawie wszyscy zaproszeni, wybrali z pomiędzy siebie komitet ściślejszy i pomimo niezamożności i ciężkich czasów złożyli natychmiast kilkadziesiąt złr.

Mimo przeszkód, doznawanych na każdym kroku, program uroczystości ułożono w następujący sposób: w sobotę 2 maja wieczorem pochód z muzyką salinarną i illuminacya miasta; w niedzielę rano pobudka, nabożeństwo uroczyste w kościele i synagodze, podczas którego mają uproszone panie zbierać składki na projektowany w tuteiszym parku pomnik Mickiewicza, poczem nastąpi rozdanie pewnej liczby dziełek popularnie napisanych o konstytucyi 3 maja pomiędzy lud. Wieczorem w sali teatru amatorskiego odczyt, produkcya towarzystwa śpiewackiego „Lutnia," muzyki salinarnej i przedstawienie trzeciego aktu „Kościuszko pod Racławicami" przez amatorów. Być może, że okażą się konieczne pewne zmiany w tym programie, głównie w przypadku, gdyby muzyce salinarnej zabroniono występowania. W każdym jednak razie jest rzeczą pewną, że rocznica nie przeminie u nas niepostrzeżenie. Na zakończenie podnieść należy zasługi twórcy i kierownika „Lutni," p. T. Popiołka, którego umiejętnemu kierownictwu i pracy z prawdziwem poświęceniem się zawdzięczamy posiadanie w naszem mieście wybornego chóru męskiego. „Lutnia" wielicka znana naszej publiczności z kilku występów, odbywa obecnie nader pilnie ćwiczenia, aby 3 maja wywiązać się godnie ze swego zadania.

Lwów. Obywatelstwo lwowskie pragnąc, aby dnie uroczyste nie zostały zakłócone żadnym wypadkiem przykrym i żeby wszystko odbyło się w jaknajwiększym porządku i spokoju, organizuje straż obywatelską, która będzie nad tem czuwać, aż do zupełnego ukończenia obchodu. Wpisy do straży obywatelskiej odbywają się we wszystkich korporacyach i stowarzyszeniach.

W myśl uchwały zjazdu delegatów całego kraju, by postarano się o jak najliczniejszy udział włościan naszych w święcie narodowem postanowił komitet lwowski na obchód w stolicy kraju zaprosić delegatów stukilkudziesięciu gmin wiejskich. W tym celu wysłane będą do tych gmin zaproszenia, a do każdego z tych zaproszeń dołączone zostaną trzy karty legitymacyjne dla trzech delegatów odnośnej gminy. Komitet ma niepłonną nadzieję, że na obchód przybędzie do stolicy kraju około 300—400 delegatów włościańskich, co z jednej strony przyczyni się do uświetnienia uroczystości, z drugiej zaś strony i realne przyniesie korzyści, krzewiąc i rozbudzając poczucie narodowe w włościaństwie naszem.

Dla włościan, przybyłych do Lwowa, zostanie wyznaczony osobny punkt zborny, ażeby gremialnie mogli wziąć udział w uroczystości. Przyjęciem i ulokowaniem włościan zajmuje się osobna komisya, a koszta pokryje obywatelstwo lwowskie. Prócz tego urządzonym będzie dla nich w sali tut. Towarzystwa rzemieślniczego „Skała" wykład popularny, zastosowany do okoliczności i połączony z produkcyami muzycznemi i wokalnemi.

Pożądanem by było, iżby kraj cały poszedł za pięknym przykładem stolicy, starając się, by wszędzie w czasie uroczystości obok strojów narodowych, w których szlachta i mieszczaństwo wystąpią, jak najwięcej także włościańskich sukman widniało.

Sędziszów. I nasze miasteczko nie pozostało w tyle za innemi w uczczeniu wiekopomnej rocznicy konstytucyi 3 maja. Zatem o ile nas tylko stać, postaramy się dniowi temu nadać jak najuroczystszą cechę. Strzały z moździerzy zagrają na ranną pobudkę, poczem odbędzie się solenne nabożeństwo wraz z odpowiedniem kazaniem w kościele farnym, uroczysty wieczorek muzykalno-wokalny jakoteż illuminacya domów, które także w świąteczną przystroimy szatę.

Z Kołomyi donoszą, że komitet obchodu w porozumieniu ze wszystkiemi warstwami ludności ustanowił następujący program: W sobotę 2 maja wieczorem illuminacya miasta. W niedzielę 3 maja o godzinie 6 rano pobudka, o 10 rano nabożeństwo dziękczynne. O godzinie 6 wieczorem odczyt w kasynie mieszczańskiem, a następnie zabawa. O 7 wieczór odczyt i komers w sali kasyna resursy, potem zebranie towarzyskie.

Oprócz tego zawiązał się osobny komitet, który robi starania około wydania księgi pamiątkowej.

Z Jarosławia donoszą nam: Program obchodu jest następujący: Dnia 2 maja odbędzie się wieczorek muzykalno-wokalny w kasynie miejskiem, połączony ze stosownym odczytem, tudzież iluminacya miasta całego, dnia zaś 3 maja rano nabożeństwo we wszystkich kościołach, wieczorem przedstawienie amatorskie w sali teatralnej (wstęp bezpłatny). Zamiast projektowanego obrazu historycznego „Trzeci maja", który z powodu „nieprzewidzianych przeszkód" odegranym być nie może, przedstawiony będzie dramat hr. Starzeńskiego „Gwiazda Syberyi".

Rada miejska postanowiła jednomyślnie 21 b. m. ulicę od hotelu „pod Czarnym orłem" do realności prof. Hoffa czyli t. zw. Głębockie przedmieście nazwać ulicą „Trzeciego maja".

Kałusz. Dziś możemy podać szczegółowy program całego obchodu, do którego bez przerwy przygotowania się czynią, aby uroczystość, o ile to tylko możliwe w tak małem, jak nasze, mieście, jak najświetniej wypadła. Otóż rozpocznie obchód solenne nabożeństwo o godzinie 10 rano w tutejszym kościele parafialnym. O godzinie 2 popołudniu odbędzie się w sali rady powiatowej uczta, na którą już dzisiaj bardzo liczne są zgłoszenia. O godz. 4 popołudniu będzie wygłoszonym w sali kasyna tutejszego odczyt, połączony z produkcyami wokalnemi i deklamacyjnemi, poczem między zgromadzoną publiczność na pamiątkę dnia tego rozdawane będą medale, broszury i obrazki pamiątkowe.

Wieczorem illuminacya całego miasta.

Kronika.

Kraków, 24 kwietnia

Posiedzenie Rady miejskiej krakowskiej odbędzie się w poniedziałek 27 b. m. o godzinie 5 po południu.

W pogrzebie Leonarda Stawskiego, który był przez czas dłuższy członkiem kuratoryi szkoły rolniczej w Czernichowie, kollegium profesorów tejże szkoły brało udział przez deputacyę, złożoną z dwóch profesorów oraz sześciu uczniów (po dwóch z każdego roku). Dyrekcya szkoły uprosiła nadto adwokata dra Dadleza, aby rodzinie zmarłego złożył wyrazy ubolewania

Biuro Tow. wzaj. pomocy uczestników powstania narodowego z r. 1863/4 otwarte bywa codziennie (prócz świąt i niedzieli) od godziny 4 do 5 po południu, w domu przy ulicy Floryańskiej l. 15 na I piętrze w Krakowie.

P. Henryk Bukowski ze Sztokholmu, którego imię zalicza Muzeum Narodowe do najgorliwszych dobrodziei, ofiarował do zbiorów muzealnych w Krakowie zbiór cennych rycin Falka, dwanaście portretów znakomitych generałów szwedzkich, oraz królowej Krystyny w odbiciach pierwszorzędnych. P. Bukowski pragnął ofiarą tą zaznaczyć w Muzeum rocznicę stuletnią konstytucyi 3 maja.

P. Erazm J. Jerzmanowski w Nowym Jorku, otrzymując coraz liczniej różne przesyłki książek, rycin itp. z kraju, z wezwaniem do zajmowania się rozpowszechnieniem lub rozsprzedażą tychże w Ameryce, widzi się zmuszonym oświadczyć, iż jego stanowisko w Nowym Jorku nie nasuwa mu żadnej sposobności do oddawania usług w tym kierunku, a że przesyłki takie połączone są dla obu stron z bezowocnemi wydatkami, przestrzega niniejszem, że nadal przesyłek tych przyjmować nie będzie.

W Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się jutro w sobotę od godziny 12—1 publiczny odczyt kustosza Muzeum p. Jana Wdowiszewskiego p. t. „Trzy wieczerze pańskie i trzy epoki religijnego malarstwa".

Wycieczki naukowe uczniów krak. szkoły technicznej. Ministerstwo oświaty zatwierdziło wnioski, przedstawione w sprawie odbycia naukowych wycieczek uczniów tutejszej wyższej szkoły przemysłowej i asygnowało na pokrycie kosztów tychże wycieczek w roku bieżącym kwotę 250 złr.

Wycieczki te czterodniowe dla każdego z dwóch oddziałów uczniów odbędą się w ciągu maja. Jeden oddział (uczniowie budownictwa) pod kierownictwem prof. Odrzywolskiego i asystenta Kozłowskiego uda się do Suchej, Kalwaryi i Głębowic pod Zatorem, studyując za pośrednictwem dokonać się mających zdjęć architektonicznych: w Suchej kościół i zamek, w Kalwaryi liczne cenne architektoniczne kaplice jak niemniej i kościół, a wreszcie w Głębowicach dwór starożytny, zawierający liczne zabytki przemysłu artystycznego.

W oddziale drugim udział wezmą uczniowie wydziałów mechaniki i chemii pod kierunkiem profesorów Bortnika i Steingrabera i asystenta Bukowskiego. Wycieczka ta ma zadanie zwiedzić pierwszorzędne zakłady fabryczne tak co do przemysłu mechanicznego jak i chemicznego, obejmuje przeto: fabryki arcyksięcia Albrechta w Żywcu, Cieszynie i Trzyńcu (browar, fabryki nawozów sztucznych, klej, huty żelazne, walcownie, wielkie warstaty mechaniczne i t. p.), dalej zakłady br. Larischa w Petrowicach i Ostrawie (kwas siarkowy, soda, destylarnia nafty), wreszcie huty żelazne w Witkowicach i przędzalnię w Jägerndorfie.

Hr. Antoniemu Wodzickiemu powierzył Wydział krajowy opiekę nad grobowcem Adama Mickiewicza w krypcie na Wawelu.

W sprawie restauracyi wieży kościoła N. P. Maryi w Rynku. Trwający przez lat parę spór pomiędzy gminą m. Krakowa a komitetem parafialnym o to, kto mianowicie ma ponieść koszta niezbędnego odnowienia wieży alarmowej, został w drodze rekursów rozstrzygnięty przez namiestnictwo w ten sposób, iż koszta restauracyi ponieść ma gmina miasta Krakowa. Takie samo orzeczenie wydało już dawniej starostwo tutejsze, wszakże gmina rekurowała do namiestnictwa, nie chcąc przyjąć na siebie wysokich kosztów odnowienia wieży. Obecnie zawiadomiło namiestnictwo, iż gmina jest obowiązaną restaurować wieżę, a dalszy spór prowadzić może z komitetem parafialnym przed sądami.

Budowa wielkiej szkoły ludowej przy ulicy Dietla postępuje nader raźno. Po założeniu fundamentowania sztucznego, które musiało być zastosowanem z powodu nader błotnistego gruntu, sięgającego głębokości 6 metrów, wznoszą się obecnie mury parteru, które oparto na kamiennym cokóle. — Z powodu olbrzymich rozmiarów nie prędzej jak do października br. budowa wyprowadzoną będzie pod dach.

Koncert dzieci. W niedzielę 26 b. m. odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego (ulica św. Tomasza) o godz. 4 po południu koncert dzieci, urządzony przez dyr. Teodora Buczka, ze współudziałem panny H. W., kapelmistrza p. J. N. Hocka, oraz orkiestry 13 pułku. Program obejmuje: 1. Mascagni: Intermezzo z opery Cavalleria rusticana, wykona orkiestra. 2. Krinninger: „Der Schwalben Heimkehr", chóry, sola i deklamacye dzieci z tow. orkiestry. 3. Bériot: Fantazya na skrzypce z tow. orkiestry. 4. *** „Nasz kraj", chóry i deklamacye dzieci z tow. orkiestry. Czysty dochód przeznaczony na cele dobroczynne. Biletów dostać można w księgarni p. S. A. Krzyżanowskiego, a w dniu koncertu przy kasie.

Koncert Józefa Śliwińskiego, pianisty, rozgłośnego europejskiej sławy wirtuoza, odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek dnia 27 bm. P. Śliwiński grał wczoraj we Lwowie i zatrzymuje się w tem mieście do niedzieli. Prasa tamtejsza oddaje pochwały grze artysty, podnosząc niezrównaną jego technikę, czystość i siłę. Wobec entuzyastycznego przyjęcia, jakie spotkało p. Śliwińskiego zagranicą, gdzie był stawianym na równi z Rubinsteinem i Tausigiem, oraz pełnych uznania słów lwowskiej krytyki, należy się spodziewać, że i krakowska publiczność nie poskąpi znakomitemu polskiemu artyście swego uznania i licznie pospieszy na koncert poniedziałkowy.

W sali Tow. muzycznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem próba chórów, na którą dyrektor Towarzystwa zaprasza biorących udział.

Do illuminacyi sklepów i domów prywatnych w dniu 3 maja przygotował handel tutejszy p. Niemojowskiego bardzo gustowne lampiony papierowe, nadające się najlepiej do oświetlania portalów. Lampiony te, rozmaitych rozmiarów, kształtu i wielkości oglądać można na wystawie sklepowej.

Byłoby bardzo pożądanem, aby za wzorem Lwowa i w naszem mieście pojawiły się w oknach prócz świateł także trausparenta z odpowiedniemi napisami, lub wizerunkami działaczy wielkiej konstytucyi. Ten rodzaj iluminacyi byłby w istocie najodpowiedniejszym i najzupełniej powadze chwili odpowiadającym.

Z krajowej Rady zdrowia. W dniach 2 i 3 bm. odbyła krajowa Rada zdrowia piąte posiedzenie, na którem wydano opinię w sprawie projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy krajowej o urządzeniu służby zdrowia w gminach; w sprawie projektu instrukcyi dla lekarzy gminnych i statutu dla stałych komisyj zdrowotnych. Przedłożono sprawozdanie uzupełniające o stosunkach zdrowotnych w Galicyi na r. 1889. Wydano opinię w sprawie instytucyi lekarzy szkolnych, oraz ułożono wzór instrukcyi dla tychże.

W Jordanowie otworzył kancelaryę adwokacką dr. Wiktor Kutrzeba z Myślenic, obrońca w sprawach karnych.

Tarnów, 23 kwietnia. (Kor. *N. Reformy*). Wczoraj o godz. 3½ po południu wybuchł ogień w realności p. Schiffa w Rynku. Ogień objął sąsiednie dwie realności p. Morawskiego, których dachy do szczętu spłonęły, i gdyby nie pomoc straży z Tarnowa i Gumnisk, również sikawek wojskowych i z parowego młyna, miasto całe stałoby się pastwą płomieni.

Dziś o godz. 8 rano zabił się w ogrodzie strzeleckim 17-letni syn inżyniera kolei państwowej, uczeń VIII klasy gimnazyalnej Witołd Idzikowski, wystrzałem z rewolweru.

Pomnik Mickiewicza w Przemyślu. Dzięki energicznemu zajęciu się sprawą tą przez przewodniczącego komitetu budowy pomnika Mickiewicza w Przemyślu, burmistrza dra A. Dworskiego, i dzięki ofiarności publiczności na ten cel, stanie pomnik naszego wieszcza za parę miesięcy. Jak to już w swoim czasie donosiliśmy, pomnik wyjdzie z pod dłuta Dykasa i będzie wykonany podług wzoru, odznaczonego na konkursie krakowskim, oczywiście w kamieniu i bez figur ubocznych, na które w prowincyonalnem mieście nie stać. Artysta pracuje nad wykonaniem postaci Mickiewicza, a podstawę i cokuł przygotowuje się od kilku tygodni w Przemyślu. W niedzielę 19 b. m. komisya, złożona z prezesa komitetu dra Dworskiego, oraz pp.: dra Baumfelda, Gamskiego, Pepłowskiego, dra Tarnawskiego, Zajączkowskiego i Żygulskiego, w obecności p. Dykasa, który umyślnie w tym celu do Przemyśla przybył, wyznaczyła ostatecznie miejsce, na którem stanie pomnik. Jest nim plantacya przed sądem. Pomnik stanie na przecięciu linii, pociągniętych od środka ulicy Lwowskiej i od środka mostu na Sanie.

Jubileusz Spasowicza. W roku bieżącym upływa 25-lecie działalności adwokackiej Włodzimierza Spasowicza; z tego powodu zawiązał się w Petersburgu komitet, złożony z adwokatów Olszamowskiego, Malhomea, Knolla i innych, w celu przygotowania uroczystego obchodu tego jubileuszu. Do komitetu należy również i p. Piltz, redaktor *Kraju*, powstała bowiem myśl, aby uczcić jednocześnie zasługi Spasowicza jako literata, gdyż w roku bieżącym upływa 40 lat jego działalności na polu piśmiennictwa. Warszawska *Gazeta sądowa* donosi, że myśl uczczenia zasług Spasowicza znalazła sympatyczny oddźwięk i w pośród prawników warszawskich.

Lernetki teatralne. W warszawskim teatrze wielkim po ukończeniu przebudowy zaprowadzoną ma być nowość, polegająca na dostarczaniu publiczności lornetek teatralnych. Projekt ten został zatwierdzony i z chwilą otwarcia teatru wielkiego wchodzi w wykonanie. Lornetki zostały już zamówione; wydatek na ten cel 30 000 rubli pokryty będzie częściowo. Perspektywy będą małego formatu, lecz o najlepszych szkłach, taki bowiem postawiony został warunek dostawcy. Manipulacya rozdawania lornetek będzie się odbywać w sposób następujący: Przy foyer teatralnem urządzony zostanie gabinet, w którym mieścić się będzie skład lornetek, gdzie stale w godzinach przedstawień dyżurować będzie urzędnik. Na dwie godziny przed rozpoczęciem widowiska lornetki umieszczone będą w futerałach, które znajdować się mają przy wszystkich krzesłach i lożach. Na galeryi i paradyzie futerałów nie będzie, a pragnący otrzymać lornetki będą się zgłaszali do owego urzędnika, gdzie pozostawią na zastaw kontramarkę od garderoby. Na pokrycie wydatków, jakie dyrekcya poniosła, cena wszystkich biletów podwyższoną zostaje o 5 kop., które stanowić mają kapitał na zakup perspektyw i ich konserwacyę.

Z Rzymu. Jak doniosły telegramy, wczoraj około godziny 7 rano odwieczne miasto przerażone zostało hukiem podobnym do oddalonego grzmotu. Szyby w wielu oknach popękały. Z początku myślano, że nastąpił wybuch w prochowni na Monte Testaccio, później jednak przekonano się, iż wybuch powstał w prochowni znajdującej się przy Porta Portese, oddalonej o 4 kilometry od miasta. Gdy się dowiedziano w Rzymie o przyczynie huku i wstrząśnienia budynkami miejskiemi, mieszkańcy się uspokoili. — W magazynie znajdowało się 15 żołnierzy na warcie. Budynki, stojące w pobliżu prochowni, do szczętu zostały zniszczone, a także wielu ludzi odniosło rany.

Obok prochowni, w której powstał wybuch, znajdowała się szkoła rolnicza dla chłopców. Krążyła pogłoska, iż przeszło 120 uczniów tej szkoły odniosło rany. Król, Nicotera i ogromny tłum ludzi pospieszył na miejsce wypadku i okazało się, iż chłopcy ci nie doznali uszkodzeń.

Wybuch był tak gwałtowny, iż zrujnowane zostały w promieniu kilometra wszystkie domy włościan. W samym Rzymie popękały szyby w bardzo wielu domach i muzeach, między temi w prywatnej bibliotece papieża. W Watykanie uszkodzone zostały rozliczne kosztowne przedmioty. Kraty żelazne okien w kościele św. Piotra i malowidła na szkle zostały zniszczone. — Wskutek eksplozyi kilkadziesiąt osób doznało cięższych lub lżejszych ran na miejscu wypadku, a parę osób utraciło życie. W mieście Rzymie przeszło sto osób jest rannych. Na interpelacyę w Izbie minister Nicotera oświadczył, iż w prochowni znajdowało się 265 ton prochu. Przyczyna wybuchu na razie nie jest znaną.

Przeciw loteryi. Rząd Stanów Zjednoczonych przedsięwziął energiczne środki przeciwko loteryom europejskim, które dotychczas wielkiem u obywateli cieszyły się powodzeniem. Ostatnie rozporządzenie senatu waszyngtońskiego zabrania wpuszczania w granice Stanów egzemplarzy dzienników, w których znajdują się ogłoszenia loteryjne, lub listy ciągnień. Na zasadzie rozporządzenia w ubiegłym miesiącu zwrócono odwrotną pocztą do Europy znaczną ilość dzienników włoskich, francuskich, niemieckich i austryackich.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 25 kwietnia: „Małżeństwo Olimpii" (*Mariage d'Olympe*), komedya w 3 aktach Emila Augiera, przekład Zygmunta Sarneckiego.

W niedzielę 26 kwietnia: Po raz siódmy „Thermidor", dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou, tłómaczyła Helena Marfiewicz, muzykę zastosował H. Jarecki.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

Wydawnictwa jubileuszowe. Dwie jeszcze publikacye z okazyi stuletniej rocznicy 3 maja okażą się wkrótce: „Trzeci Maj", obraz dramatyczny, przedstawiający dokładnie i wiernie scenę uchwalenia konstytucyi na czteroletnim Sejmie i „Jan Dekert", prezydent m. Warszawy i pierwszy rzecznik stanu mieszczańskiego. Obie te publikacye wychodzą staraniem komitetu obchodu we Lwowie i są do nabycia za cenę 50 ct. w przedpłacie, którą składać należy osobom do tego upoważnionym, lub zamawiać bezpośrednio u p. Justyna Langa, sekretarza Izby adwokatów we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 3.

Towarzystwo im. St. Staszica we Lwowie donosi: Książkę pamiątkową przez profesora i posła dra Augusta Sokołowskiego zamówili pp.: Ludwik Kuryłło z Tarnobrzega 5 egzemplarzy, dr. Gaweł z Sanoka 5, Górski z Grybowa 10, Tobiaszek z Trembowli 30, ks. Jerzy Czartoryski 1, Korlakowski z Jasła 40, hr. Rey 1, Ringer z Żywca 4, Zukiewiczowa Tekla 1, Żelechowska St. 1, Jerzyczka 1, Janko 2, Guthere z Czech 1, Bohdanowiczowa z Bukowiny 8, dr. Dolański 2, dr. Neusser 4, dr. Dybowski 1, Niementowski 10, Stokowski 4, kasa oszczędności w Kołomyi 20. W poniedziałek d. 29 bm. rozpocznie się wysyłka tego wartościowego dziełka, które obejmuje 18 arkuszy druku. Obejmuje ono konstytucyę 3 maja i ustawę o miastach z dn. 18 kwietnia 1791 r. Książkę przyozdobiliśmy siedmioma ilustracyami. Za pomocą tej książki posuniemy naprzód wykształcenie historyczne, polityczne i podniesiemy rzetelny patryotyzm w polskiem społeczeństwie, które potrafi ocenić tak wysoką zasługę autora.

— **Dzieła Montesquieu.** We Francyi na porządku dziennym w świecie literackim jest wypadek pierwszorzędnej doniosłości: oto wkrótce opuści prasę ośm tomów niewydanych dotąd dzieł Karola Montesquieu. Wiadomem było od dawna, że wydane drukiem pisma genialnego myśliciela stanowią mniejszą część jego literackiej działalności, wiedziano nawet od czasu Walckenaera, że reszta dzieł nie zginęła, lecz istnieje w manuskryptach, będących w rękach rodziny. Lainé, mając zamiar pisać biografię Montesquieu'ego, oglądał nawet te manuskrypta, biografii jednak nie napisał i odtąd rodzina z niewytłomaczonym uporem trzymała cenne te rękopisy w ścisłem zamknięciu. Nie pomogły nawoływania Sainte Beuve'a, ani Laboulaye'a; wreszcie teraz papiery te przeszły w posiadanie generacyi inteligentniejszej i lepiej pojmującej swoje obowiązki względem piśmiennictwa. Dziś sama rodzina przystępuje do publikacyj tych ukrytych przez wiek cały skarbów. Zrozumiemy całą doniosłość tego wydawnictwa i ogromne zajęcie, jakie budzi, jeśli zważymy, że wśród tych dzieł, których tom pierwszy już się drukuje, znajduje się rozprawa o Ciceronie, którego Montesquieu był tak wybornym znawcą, traktat filozoficzny o „przyczynach wpływających na umysły i charaktery", rozprawa historyczna p. t. „Uwagi o charakterze niektórych panujących", memoryał ekonomiczny „o długach państwowych", artykuły polityczne p. t. „Rozmyślania o polityce", wrażenia z podróży po Włoszech, Niemczech i Holandyi, materyały do „Ducha praw", rzecz z zakresu krytyki estetycznej p. t. „Galerya wielko-książęca we Florencyi", dalej ogromna korespondencya z córką, z panią du Deffand, prezydentem Hénault, księżną d'Aiguillon, p. Aydies i t. p. Największe jednak zajęcie w naszym wieku „dokumentów życiowych" wzbudzi z pewnością trzytomowy pamiętnik p. t. „Zbiór moich rozmyślań". Charles Bigot zapewnia, że osoby, którym dotychczas danem było przerzucać te karty z życia Montesquieu'ego, wyrażają się o nich z prawdziwem uniesieniem i podziwieniem. Wydawnictwem kieruje Towarzystwo Bibliofilów w Guyennie pod przewodem p. Rajmunda Céleste.

— **Uroczysty akt konstytucyi 3 maja 1791 r.** Pan Tadeusz Popiel, natchniony podniosłą chwilą zbliżającej się uroczystości 3 maja, wykonał obraz dużych rozmiarów, ilustrujący wielki moment zaprzysiężenia konstytucyi. Pierwszy plan obrazu zajmują król, senatorowie i posłowie a także mieszczaństwo, jako symbol równouprawnienia — wszyscy też z zapałem zaprzysięgają wiekopomną ustawę. Z jednej strony głównej grupy widzimy emblematyczną trójcę: wieśniaka, szlachcica i mieszczanina, trzymających się za ręce, z drugiej zaś Kościuszkę na koniu, wiodącego kosynierów do walki.

U góry biały orzeł zrywa się do lotu, trzepocąc skrzydłami w blasku wschodzącego słońca. Prócz tej głównej treści, widzimy do około portrety głównych inicyatorów konstytucyi jako to: Kołłątaja, St. Małachowskiego, Jgnacego Potockiego, Jana Dekerta, słynnego burmistrza Warszawy a także herby Polski i Litwy.

Piękna ta i tak w obecnej chwili na dobie będąca kompozycya, uprzystępnioną została dla szerokich kół publiczności, dzięki szczęśliwemu pomysłowi księgarni H. Altenberga we Lwowie, która wydaje tanią, a bardzo poprawną reprodukcyę obrazu tak miłego każdemu polskiemu sercu. Reprodukcyi tych wyszło nawet kilka seryj, z których jedna nieco kosztowniejsza odbita jest na grubym i trwałym kartonie, drugie na pięknym papierze chińskim, trzecia nareszcie na zwykłym papierze, zaleca się przedewszystkiem niską ceną.

Wzgląd ten powinien zachęcić zwłaszcza komitety obchodowe uroczystości 3 maja, do nabywania tych tanich reprodukcyj na podarki dla włościan, celem zaznajomienia tychże z doniosłą tegoroczną uroczystością narodową.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 24 kwietnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	739·3 mm	738·4 mm	738·7 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+5°,6	+3°,9	+6°,3
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	N 1	N 1	W 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	73%	78%	71%
Stan nieba = pog. 10 zup. pochm.	1	10	10

Uwagi: Rano mgła, chwilami nieznaczny deszcz.

Telegramy „Nowej Reformy".

(*Telegramy własne „Nowej Reformy".*)

Wiedeń, 24 kwietnia. Przyszłe posiedzenie Izby poselskiej odbędzie się we wtorek, poczem z powodu świąt wielkanocnych wschodniego obrządku nastąpi przerwa przez dziesięć dni.

Petersburg, 24 kwietnia. *Prawit. Wiestnik* („Goniec Urzędowy") ogłasza, co następuje:

Komitet ministrów, rozważywszy projekt ministra spraw wewnętrznych co do zabronienia osobom pochodzenia polskiego władać dożywotnio nieruchomościami ziemskiemi w dziewięciu guberniach zachodnich, w uzupełnieniu najwyższych postanowień z 10 grudnia r. 1865 i 27 grudnia r. 1884, uchwalił: w guberniach kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mohilewskiej, witebskiej i mińskiej zabrania się oddawać w dożywocie własności ziemskie po za obrębem miast i miasteczek osobom, którym na mocy wspomnianego już najwyższego postanowienia z 10 grudnia roku 1865 zabroniono nabywać na nowo w tych guberniach własności ziemskie.

Car 2 lutego r. 1891 powyższe przedstawienie komitetu zatwierdził.

(*Telegramy Biura korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 24 kwietnia. Według dzisiejszej *Wiener Ztg*, Lewak Antoni, kierownik szkoły św. Zofii we Lwowie, został inspektorem okręgowym dla powiatów Żółkiew i Rawa.

Wiedeń, 24 kwietnia. W Izbie poselskiej wnosi Proskowetz i towarzysze ostateczne załatwienie kwestyi soli kuchennej i soli dla bydła, uregulowanie sprawy kainitu i innych soli nawozowych.

Trojan uzasadnia w długim wywodzie wniosek o udzielenie wsparcia z funduszów państwa z powodu klęski głodowej w Czechach, wywołanej powodzią w marcu 1891 roku.

Pacak i Kaftan popierają wniosek poprzedni i twierdzą, że co do klęsk powodzi winien jest rząd, gdyż zaniedbuje regulacyę rzek.

Wniosek Trojana odesłano do komisyi budżetowej.

Wiedeń, 24 kwietnia. W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu bez rozpraw budżet prowizoryczny, tak samo rozporządzenie cesarskie o dalszem trwaniu kredytów, dla których termin miał wygasnąć z końcem marca.

Wreszcie odbyły się wybory do kilku komisyj.

Dzień następnego posiedzenia niewiadomy.

Wiedeń, 24 kwietnia. W Izbie panów poświęca prezydent wspomnienie zmarłym członkom: Wierzbickiemu i Walterskirchenowi.

Jerzy Czartoryski i Nosticz składają przyrzeczenie.

Do prezydyum Izby panów wpłynęło przedłożenie budżetowe na r. 1891. Projekt do ustawy o reformie studyów prawniczych odesłano do specyalnej komisyi, złożonej z 9 członków.

Wiedeń, 24 kwietnia. Według *Fremdenblattu* serbski minister skarbu Wuics miał wczoraj z ministrem Kalnokym dłuższą konferencyę. Skutkiem tej konferencyi odłożył swój wyjazd do Petersburga na jeden dzień, aby się dokładnie wywiedzieć o szczegółach, odnoszących się do podatku konsumcyjnego, jaki niedawno w Serbii zaprowadzono, i aby rządowi serbskiemu wskazać środki, mogące zapobiedz zatargom z Austro-Węgrami.

Budapeszt, 24 kwietnia. Poseł hr. Emanuel Andrassy umarł.

Hamburg, 24 kwietnia. Telegram z bardzo pewnego źródła w Berlinie do dziennika *Hamb. Corresp.* donosi, że ministerstwo spraw zagranicznych przywiązuje bardzo wielkie znaczenie do jak najspieszniejszego przybycia eskadry niemieckiej na wody Chiñijskie.

Londyn, 24 kwietnia. W Izbie gmin minister Goschen przedłożył budżet. Nadwyżka w dochodach roku przeszłego wynosi 1¾ mil. fnt. szt. W preliminarzu na r. 1891/92 dochody obliczono na 90¼ mil. — wydatki na 88½ mil.

W Izbie lordów Salisbury potwierdził wiadomość, że rząd portugalski dał polecenie, aby usunięto wszelkie przeszkody i utrudnienia, jakie dotąd stawiano podróżnym, udającym się z Pungwe w głąb Afryki. Jeżeli to polecenie będzie wykonywane, wówczas nie będzie powodu do dalszych narzekań. Atoli zachowywanie się urzędników portugalskich w Afryce już wielokrotnie nie zgadzało się z zapewnieniami, jakie rząd w Lizbonie dawał, dlatego na wszelki wypadek trzy okręty wojenne wysłano do Pungwe.

Londyn, 24 kwietnia. *Daily-News* omawiając budżet, twierdzi, iż w Izbie gmin przeważa mniemanie, że rząd zamierza w jesieni rozwiązać parlament i przez wniosek o wolnej szkole ludowej pozyskać umysły wyborców.

Daily-Chronicle zaznacza, że widoki na przyszłe wybory są dla rządu pomyślne.

Standard wykazuje, że nie ma istotnego pragnienia projektowanej wolnej szkoły ludowej.

Petersburg, 24 kwietnia. Ukaz carski zamianował Fontona, który dotąd był w Lizbonie, posłem w Bukareszcie w miejsce Hitrowa, który przeznaczony jest do Lizbony.

Rzym, 24 kwietnia. Komitet parlamentarny dla zaprowadzenia międzynarodowych sądów rozjemczych i sądów pokoju uchwalił na wniosek londyńskiej konferencyi parlamentarnej zwołać następną konferencyę na listopad do Rzymu, i zatwierdził wybór Bonghiego na prezydenta a Pandolfi'ego i Maffi'ego na sekretarza. Wreszcie polecono temu prezydyum dołożyć starań, aby najbliższa konferencya parlamentarna we Włoszech odbyła się w sposób godny i odpowiedni.

Rzym, 24 kwietnia. Śledztwo w sprawie wybuchu w prochowni prowadzono do północy. Sprawdzono że przyczyna wybuchu była przypadkową.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 24 kwietnia 1891 roku.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	92	85
Zjednoczony dług w srebrze	92	70
Austryacka renta złota	110	80
5% austryacka renta (marcowa)	101	80
Akcye banku austro-węgierskiego	990	—
Akcye kredytowe	300	50
Londyn	116	50
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	23½
Dukaty austryackie	5	50
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	57	05

Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Adam Asnyk.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 24/4.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe za 100 rubli	137 25	138 25
Marki niemieckie za 100 mar.	56 70	57 60
20-to frankówka złota	9 16	9 26
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103	105 —
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	98 25	99 25
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 25	105 25
4% galicyjski fundusz propinacyjny	92 75	93 25
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98 50	99 25
5% Obligi komunalne „ „ I Emis.	100 50	101 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	95 —	96 —
4% „ „ „ „ II Em.	94 75	95 75
4½% „ „ „ „	99 80	100 25
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	108 50	109 50
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	100 80	101 50
4½% „ „ „ „	98 20	98 80
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	99 50	100 50
4% „ likwidac. „ „ „ 100	97 50	98 50

Lwów, dnia 23/4.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	307 —	310 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100 60	101 30
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98 70	99 40
4½% „ Tow. kred. ziem. za złr. 100	99 85	100 55
4% „ „ „ okr. 56 złr. 100	95 20	95 90
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104 75	105 45
4% galicyjski fundusz propinacyjny	93 —	93 70
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100 90	101 60
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	98 50	99 20

Warszawa, dnia 23/4.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	101 50	— —
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	97 80	— —
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	102 —	— —
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	101 50	— —
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	101 —	— —
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	100 60	— —

Wiedeń, dnia 23/4.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. za złr. 100	92 50	92 70
5% „ „ srebrna za złr. 100	92 50	92 70
5% „ „ złota za złr. 100	110 85	111 —
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	101 80	102 —
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	133 75	134 25
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	139 75	140 25
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	148 25	149 25
„ z r. 1864 bez % całe za 100	181 —	182 —

Obligacye kursy węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota za złr. 100	— —	— —
5% Renta papierowa za złr. 100	101 45	101 65
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ 100	137 75	138 —
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) „ „ 100	129 25	130 —

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
4% galicyjski fundusz propinacyjny	93 50	94 —
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m. k.	105 —	105 40
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	92 10	92 90

Listy zastawne.

	płacą	żądają
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	109 —	109 50
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	100 —	100 50
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	98 75	99 25
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	101 —	101 50
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101 40	102 40
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99 70	100 10
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	113 75	114 20

Losy.

	płacą	żądają
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	7 —	7 30
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	187 25	188 25
Krakowskie na 20 złr. w. a.	22 50	23 —
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	18 80	19 30
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12 25	12 60
Rudolfa na 10 złr. w. a.	20 50	21 50
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	26 75	27 75

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	160 50	161 —
5·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	114 —	114 50
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	300 25	300 75
18·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	344 —	344 50
21·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	— —	— —
30·—	Laenderbank na 200 złr.	217 50	218 —
39·80	Austro-węgierski na 600 złr.	990 —	994 —
12·—	Unionbank na 100 złr.	137 75	138 25
117·25	Ferdynanda Północn. na 1050 złr.	2800	2810 —
7·35	Karola Ludwika na 210 złr.	213 50	214 —
13·40	Lwowsko-Czerniow. na 200 złr.	245 75	246 —

Dr. A. Roth

emeryt. lekarz powiatowy osiedlił się na stałe
w Tarnowie
i mieszka 1039 1 6
przy ulicy Targowej, 13.

Rutynowan. magistra farmacyi
potrzebuje 1064 1 2
apteka w Starym Sączu.
Posada do objęcia zaraz.

Ostrzeżenie.

Przed zakupnem 5% rent austr. (marcowe), oznaczone L. 22.641. 25.598 po 200 złr. i L. 6.249 na 100 złr., które **jako zgubione do amortyzacyi zgłoszono.** 1070 1

Handel J. Kowalczewskiego
1057 **w Wadowicach** poszukuje 1 3
starszego praktykanta.

Parcele w Podgórzu

w śródmieściu, są do sprzedania.
Bliższa wiadomość w Krakowie **w aptece pod Białym Orłem p Siedleckiego.** 1036 1 3

Ekonom

kawaler, w średnim wieku, mający chlubne świadectwa, w jednem miejscu 16 lat, poszukuje **posady zaraz na stół.**
Zgłoszenia do Biura komis.-informacyjnego Wł. Jaworskiego, Kraków, Grodzka, 20. 1056 1 3

Konsens

1054 1 8
na wódki i wypiek ciast
jest do wydzierżawienia.
Wiadomość: Plac Matejki, L. 6, Kleparz, na parterze, drzwi pod lit. **S. R.**

Sikawka parokonna
w dobrym stanie, nowszej konstrukcyi, tłoczącą-ssąca, jest **do sprzedania** przy ulicy św. Jana, L. 32, w Krakowie. 1065 1 5

Skład materyałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych i płyt cementowych
R. Silberbacha w Krakowie
poleca
Portland cement ... szczakowicki, witkowicki i podgórski marki ... wapno hydrauliczne z Porlmoos i Kufstein, gips murarski i rzeźbiarski, rury i gliniane ... rury i posadzki steingutowe z fabryki ... Lichtensteina, tupek angielski, frenzuzki i śląski, papę dachową ognioirwałą, płyty żelazne ... wszelkie artykuły w zakres budownictwa wchodzące.
Wykonywa również **pokrycia dachowe łupkiem szląskim, angielskim, dachówką żlebioną i zwyczajną, papą czyli tekturą ogniotrwałą.** 984 5 25

Żadne **wzory dla prywatnych odbiorców gratis i franco.**
Jeszcze dotąd nie bywało **próbki ze wszystkich dla krawców** niefrankowane i tylko za **uiszczeniem 20 złr.**, które po uskutecznieniu zamówień bierze się w rachubę.

Materye na ubrania.

Peruwien i Dosking dla Wieleb. **Duchowieństwa**, przepisane materye na **uniformy** dla c. k. **urzędników**, także dla **weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, służby**, sukna na **bilard i stoły do gry**, na nieprzemakalne **myśliwskie ubrania**, **materye do prania**, **Pledy podróżne** od 4—14 złr. itd.
Kto chce kupować **prawdziwą, mającą wartość, dobre, trwałe i czysto wełniane towary sukienne**, a nie tanie **szmaty**, które ze wszech stron ofiarują i które nie opłacą się nawet za robotę krawiecką, niech zwróci się do

Jana Stikarofskyego w Bernie.

Największy **skład sukna** na Austro-Węgry. W moim stałym składzie na ½ miliona złr. w. a. i przy moim światowym interesie jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że wiele resztek pozostaje; każdy zdrowo myślący człowiek musi zrozumieć, że z tak małych resztek i odcinków żadnych próbek wysyłać nie można, ponieważ przy rozsyłce setek **zamówień na próbki**, wkrótce nicby nie zostało, jestto przeto czystem oszustwem, jeżeli firmy handlowe sukna wzorków **z tych resztek** ... **Resztki**, nieprzypadające do gustu, odmienia się, lub **pieniądze** zwraca się. Barwę, długość i cenę należy podać przy zamawianiu resztek. 386 21 24

Wysyłka tylko za pobraniem, nad 10 złr. franko.
Korespondencya w polskim, czeskim, niemieckim, węgier., włoskim i francuskim języku.

Róże wysokopienne, jednoroczne, 12 sztuk 4 złr. 60 cent.
Goździki wazonowe, w dobrym gatunku, 12 sztuk 1 złr.
Malwy bardzo ładne, w dobrym gatunku, 15 sztuk 1 złr.
Stokrótki pasowe, do obsadzania klombów, 20 szt. 1 złr.
Fijołki kwitnące w jesieni i na wiosnę, wazonowe, 15 szt. 1 złr.
Róże Remontanty, różowe i czerwone, białe, jasno i ciemno-pąsowe, purpurowe i czarno-czerwone.
Róże w ilości 50 sztuk liczone będą 50 centów taniej w tuzinie.
Upraszam Szanowną Publiczność o dokładny adres:
Józef Ursa,
1023 2 3 **ogrodnik w Stryju.**

KSIĘGARNIA
Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie

posiada na składzie

Volumina legum,

tom dziewiąty,
wydany przez **Akademię Umiejętności** w Krakowie, który zawiera

Konstytucya Sejmu, 1788 — 1792.

W 8ce wielkiej stron 503. — **Cena 4 złr.** 1045 1 3

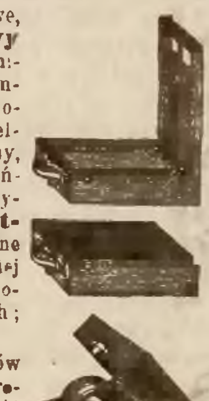
Nakładem księgarni, składu i wypożyczalni nut muzycznych, oraz ekspedycyi pism peryodycznych
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
wyszedł z druku
Na pamiątkę 100-letniej rocznicy Konstytucyi 3-go Maja, POLONEZ
ułożony na fortepian przez
Adama Wrońskiego. 981 3 3
Cena 60 centów, z przesyłką pocztową 65 centów.

Firma Lux Dr. Borkowski

Fabryka i jedyny skład w kraju aparatów, przyborów, materyałów i wszelkich potrzeb
do fotografii
naukowej, zawodowej i amatorskiej i wszelkich projekcyj.



Kamery salonowe, podróżne, miechowe, ręczne, kieszonkowe, detektywne itp.; **statywy** słupowe i składane; aparata błyskawiczne, migawkowe, dzienne i magnowe, garnitury kompletne amatorskie już od 12 złr. począwszy, obejmujące aparat, objektyw i laboratoryum wszelkie zapasy materyałów, zawierające; płyty filmy, klisze, **papiery** albuminowe, aristo, Liebedzińskiego, wszelkie platynowe, solne, bromo-żelatynowe, emulsyjne, **chemikalia najczystsze a zarazem najtańsze.** Wyłączne zastępstwo patentowanych specyalności paryzkiej firmy M. F. Mercier. Kartony z firmą obstalowującego we wszelkich rodzajach i formatach; potrzeby do retuszu, warsztaty naprawy itp.



Nauka fotografii dla pp. Amatorów-odbiorców bezpłatnie, także listownie, z porozumieniem rezultatu; po jednej lekcyi poręczam każdemu pomyślne zdjęcie. Laboratoryum amatorskie otwarte od 8 rano do 9 wieczór: wykończanie zupełne prac amatorskich, powiększanie fotografii w wszelkich manierach, świetlodruk itp. Cenniki amatorskie ilustrowane na żądanie bezpłatnie, fotografie próbne za przysłaniem 25 centów. **Osobny dział i cenniki dla pp. fotografów zawodowych.** — Zakupno lub wymiana odpadów i nieużytków, zawierających srebro, platynę lub złoto. **Ceny niższe od wszelkich konkurencyjnych — nawet od zagranicznych** — wobec charakteru hurtowego przedsiębiorstwa. 9 6 5 0

Wielce ważny wynalazek przeciw stanowi osłabienia!

Dla Mężczyzn!

C. k. uprz. **Potentator** leczy mężczyzn natychmiast i trwale bez złych następstw, nawet tam, gdzie nic nie pomogło, od wieku też lat osłabionę, albo utraconą siłę (niezmazaną z zewnątrz, podrażnioną, nieuzdolnioną przedwcześnie, przyjmowaną w ... podsmażeń). Świadectwa najwybitniejszych profesorów, gorące lekarskie polecenia i tysiące pism dziękczynnych radykalnie uzdrowionych doradzają bezinteresownie użycie c. k. **Potentatora.** Trwały skutek. Przesyłka pocztowa i opakowanie dyskretne. Zawartość i pochodzenie nie do poznania. **Dr. KARL ALTMANN, Wien, VII., Mariahilferstrasse, Nr. 70.**
Prospekty wysyła się na żądanie darmo i opłatnie. 715 5 10



Nasze składy:
w Wiedniu
Krakowie
Lwowie
Przemyślu
Tarnowie
Brzeszowie
Czerniowcach
Bielsku-Biały
Opawie
Pilźnie.

Zamówienia za zaliczką pocztową.
Towar nieprzypadający do gustu przyjmujemy napowrót.
850 5 0

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW
Fabryka parowa
Cykoryi,
Surogatów kawy i kawy figowej
w Rakowicach pod Krakowem.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykoryi i sztucznej kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych tudzież doskonałym smakiem i zapachem. 852 4 0

Fabryka poleca przedewszystkiem:
Surogat kawy w pudełkach (Szufladkach).
Surogat kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykoryę krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykoryową kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkta zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

Podziękowanie

Wielmożnemu Panu L. Czyńskiemu właścicielowi parowej fabryki pierników i sucharków w Jarosławiu.

Nie mogłem uwierzyć, że na mój katar żołądka, na który porady szukałem bezskutecznie u największych powag lekarskich, znajdę skuteczny środek w pańskim pierniku hygienicznym, dlatego dłuższy czas opierałem się namowom pańskiego zastępcy (p. K. Domoin) we Lwowie, bo do tej kuracyi nie miałem zaufania. Dzisiaj jednakże żałuję, że pierwej nie zabrałem zaufania do pańskiego **znakomitego piernika hygienicznego**, który po krótkim przeciągu czasu przyniósł **wielką ulgę** w mych cierpieniach i wzmocnił mój osłabiony żołądek.
Czuję się w obowiązku polecać moim znajomym pański **nieceniony piernik hygieniczny**, **jako jedyny środek** na dolegliwości żołądka, a za dobroczyjetne uleczenie polecam Panu w insercie. Czynię to z wdzięczności, a zarazem składam podziękowanie pańskiemu zastępcy, który mnie namówił do użycia tego piernika hygienicznego.
Z szacunkiem
Mieczysław Janiszewski.
wł. realności w Dzurkowie o. p. Obertyn.

32-krotnie premiowana 917 4 13
parowa fabryka pierników i sucharków L. Czyńskiego w Jarosławiu na liczne zapytania donosi, że **piernik hygieniczny**, który okazuje się tak skutecznym w dolegliwościach leniwego trawienia, jak katar żołądka, brak apetytu, niesmak, zgaga, odbijanie, wzdęcia, kongestye, obstrukcye, hemoroidy itp., jest do nabycia po 20 cnt. za sztukę (z opisem użycia) nietylko **w składach fabryki** we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Jarosławiu, ale po wszystkich znaczniejszych handlach korzennych, gdzie odnośna tablica jest umieszczona.

RESTAURACYA
w Parku Krakowskim

jest zaraz 952 4 4
do wydzierżawienia.
Tamże potrzebna jest **kasyerka** z kaucyą.
Wiadomość na miejscu.

Poszukują posad

przez **Biuro naucz. Mme Stéphanie, Kraków, ulica Długa, L. 7.**
1. **Polka**, z językiem niemieckim, francuskim, angielskim, włoskim i muzyką.
2. **Polka**, ze śpiewem, muzyką, franc. i niem.
3. **Polka**, z doskonałym niemieckim, średnim francuskim, angielskim i muzyką.
4. **Francuzki**, nauczycielki, różnego uzdolnienia (ang., niem., muzyka, rysunki).
5. **Niemka**, z jęz. polskim, franc. i muzyką.
6. **Niemka**, nauczycielka z artyst. muzyką.
7. **Niemka**, z muzyką, francuskim i angiel.
8. **Bona**, **Niemka**, z met. Fröbla, z językiem francuskim i muzyką.
Biuro to poleca osoby inteligentne, posiadające języki, muzykę, śpiew, rysunki i wszelkie roboty, a pragnące znaleźć **na miesiące letnie umieszczenie** jako nauczycielki w domach obywatelskich na wsi, lub jako towarzyszki na wyjazd do kąpiel. 1029 2 3

Potrzebny zaraz przy zacnej inteligentnej rodzinie **osobny pokój** dla młodzieńca, ucznia V klasy z całodziennem dobrem utrzymaniem, oraz opieką rodzicielską. Potrzebny odpowiedni kolega w domu. Oferty składać proszę w Admin. „N. Reformy" pod lit. **L.** 1002 3 3

Bardzo ważne dla Pań!

Nauki kroju sukien damskich,
opartej na gruntownej podstawie rysunków, oraz robienia wszelkich ubiorów damskich i dziecinnych udziela egzaminowana w tym fachu w Wiedniu nauczycielka prywatna **p. Marya Korsidem**, w koncesyonowanym Zakładzie Naukowym przy ulicy św. Gertrudy, **Nr. 9, obok hotelu „Klein"**, gdzie też listę osób tutejszych, już wyuczonych i mogących poświadczyć o dobrej nauki, przeglądać można. — Opłata wynosi za kompletne wyuczenie kroju podług bardzo praktycznej metody (pod gwarancyą) 10 złr.
Tualety w Zakładzie powyższym podług wszelkich żurnali sporządzane, wyszczególniają się przy miernych cenach, umiejętnem, doskonałem i gustownem wykonaniem. 2795 12 12

Zarząd Ogrodów w Olszy

naprzeciw cmentarza krakowskiego
poleca Szan. Publiczności na tegoroczny sezon
wielki wybór
wysadków kwiatowych
jakoto: 946 2 8
bratki, stokrótki, niezapominajki, goździki, oraz drzewka najstosowniejsze do obsadzania grobów, **brzozy płaczące, wierzby, jesiony, róże, głogi, konifery.**
Zarząd podejmuje się obsadzania grobów drzewkami i kwiatami podług życzenia Szanownej Publiczności.
Również poleca się wielki zapas
drzewek owocowych w wyborowych gatunkach po cenach jak najmożliwiej przystępnych.

Fabryka wyrobów betonowych.

Biuro i skład wszech potrzeb technicznych
w Krakowie, Grzegórzki, L. 23.
Nim uzyskam pozwolenie odnośnych władz na urządzenie stacyi telefonicznej, łączącej moją fabrykę ze środkiem miasta, umieściłem tymczasowo dla wygody P. T. Odbiorców **w handlu Wgo Pana J. F. Fischera, linia A-B, książkę**, w której można wszelkie zlecenia, zapytania i żądania wpisywać. Trzy razy dziennie książka ta będzie kursować do mojego biura i zamówienia, jakoteż odpowiedzi na zapytania załatwiać się będą natychmiastowo. Jestto obliczone na drobniejsze nieciepiące zwłoki zamówienia, przy większych proszę uprzejmie o zawezwanie do porozumienia się ustnego. 875 5 0
Biuro otwarte od 6½ rano do 10 wieczór.
M. Zieleniewski.



Największy wybór maszyn do szycia
Singera ręczne od 28 do 48 Złr.
„ nożne „ 30 „ 65 „
gotówką 10% taniej.
Józef Iwanicki
mechanik i specyalista
Lwów, Hotel Żorza | Kraków, Rynek 25.

W 100-letnią rocznicę
Konstytucyi 3-go Maja
poleca **księgarnia**
Seyfartha i Czajkowskiego
WE LWOWIE
ks. Waleryana Kalinki
Konstytucya 3-go Maja
(kwiecień—czerwiec 1791).
Stosunki europejskie i przygotowania w Warszawie do Konstytucyi 3 go Maja. Zamach stanu. 871 3 4
Cena 1 złr. 20 ct., z przesyłką 1 złr. 35 ct.

Asystent budownictwa

z chlubnemi świadectwami, **znajdzie umieszczenie.**
Bliższej informacyi udzieli **Biuro Świderskiego w Tarnowie.** 1040 3 0

Warstat slusarski

z całem urządzeniem i robotą zakontraktowaną, w jednem z większych miast Galicyi, z powodu stosunków familijnych jest **do sprzedania.**
Bliższej informacyi udzieli **Biuro Świderskiego w Tarnowie.** 995 4 0

Służbę kąpielową męską i damską

poleca 1040 4 0
Biuro Świderskiego w Tarnowie.

SALON MÓD
oraz
PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
FRANCISZKI MOLINKIEWICZ
w Krakowie 1009 3 4
Linia A—B, I piętro, w domu Wgo Janigl,
został zaopatrzony
w kapelusze jesienne i zimowe
kwiaty i pióra.
Wykonuje zarazem w jak najkrótszym czasie **SUKNIE** podług najnowszych żurnali, **po cenach umiarkowanych** polecając się nadal względom Szan. Pań.

Dziś i codzień
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE
CYRKU
przy ulicy Dietla
z zupełnie nowym programem.
1052 2 0 *Dyrekcya.*

Akuszerka

upoważniona przez Wydział lekarski, przyjmuje **panie, które chcą odbyć słabość w tajemnicy.**
Adres: **Akuszerka w Dębnikach, L. 71**, poczta Dębniki pod Krakowem. 813 4 10

Pierwsza galicyjska fabryka
słomianych opakowań do flaszek
w Krzeszowicach 823 9 0
poleca **swoje wyroby.**
Cenniki i próbki wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Zdolni agenci

do sprzedawania maszyn rolniczych, poszukiwani są **za wysoką prowizyą.**
Zgłoszenia przyjmuje p. **E. Elias, Stradom, 10,** albo w **Żmigrodzie** p. **D. Seguer.** 972 3 3

Drzewo jodłowe i świerkowe

na przestrzeni 150 morgów, bardzo piękne, **do sprzedania.**
Bliższej wiadomości udzieli p. **J. Meciszewski w Rychwałdzie** poczta Żywiec. 977 3 4

Jedyna na całym świecie
Wielka Karawana K. Hagenbecka
z Hamburga
składająca się z przeszło 30 osób, przeważnie pierwotnych krajowców wyspy **Cejlon**, zwanych **Singalezami**, tudzież z wybornie tresowanych **słoni i zebów**, przyjeżdża do **Parku Krakowskiego.** 953 4 4

TRAWA MIODOWA

(Holeus lanatus) 372 21 30
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.**, przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz**, skład nasion **w Bochni.**

Zarząd dóbr Przyłęż poczta Kolbuszowa sprzedaje świeże i pewne **nasienie sosny pospolitej** po cenie **2 złr. 40 c. za 1 kilo.** Przy zamówieniu 4 kilo nie liczy się opakowania. 814 20 0

C. k. austryackie koleje państwowe.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważny od 1 października 1890 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

6·15	rano	(poc. mięszany Nr. 7) z Krakowa (k. K. L.)	do Oświęcima, Wiednia.
6·35	„	(poc. mięsz. Nr. 354) z Podgórza-Płaszowa	
6·50	„	(poc. mięsz. Nr. 354) z Podgórza-Bonarki	
9·—	rano	(poc. mięsz. Nr. 2433) z Krakowa (k. Półn.)	do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wiednia, N. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·37	„	(poc. osobow. Nr. 312) z Podgórza-Płaszowa	
9·59	„	(poc. osobow. Nr. 312) z Podgórza-Bonarki	
2·05	popoł.	(poc. mięsz. Nr. 2435) z Krakowa (k. Półn.)	do Oświęcima, Wiednia.
2·44	„	(poc. mięsz. (Nr. 356) z Podgórza-Płaszowa	
3·01	„	(poc. mięsz. Nr. 356) z Podgórza-Bonarki	
6·55	wiecz.	(poc. mięsz. Nr. 2431) z Krakowa (k. Półn.)	do Żywca, Now. Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·32	„	(poc. osobow. Nr. 318) z Podgórza-Płaszowa	
7·55	„	(poc. osobow. Nr. 318) z Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·42	rano	(poc. osobow. Nr. 317) do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza.
5·56	„	(poc. osobow. Nr. 317) do Podgórza-Płaszowa	
6·02	„	(poc. mięsz. Nr. 2432) do Krakowa (k. Półn.)	
6·30	„	(poc. osobowy Nr. 6) do Krakowa (k. K. L.)	
10·19	rano	(poc. mięsz. Nr. 353) do Podgórza-Bonarki	z Wiednia, Oświęcima, Żywca.
10·35	„	(poc. mięsz. Nr. 353) do Podgórza-Płaszowa	
10·37	„	(poc. mięsz. Nr. 2434) do Krakowa (k. Półn.)	
3·47	popoł.	(poc. osobow. Nr. 311) do Podgórza-Bonarki	z Zwardonia, Bielska, Żywca, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Now. Sącza.
4·03	„	(poc. mięsz. Nr. 2438) do Krakowa (k. Półn.)	
4·13	„	(poc. osobow. Nr. 311) do Podgórza-Płaszowa	
8·47	wiecz.	(poc. mięsz. Nr. 357) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
9·06	„	(poc. mięsz. Nr. 357) do Podgórza-Płaszowa	
9·38	„	(poc. pospiesz. Nr. 2) do Krakowa (k. K. L.)	

Odjazd z Tarnowa

4.46 rano (pociąg mięszany Nr. 454) do Orłowa, Suchy, Żywca.
9.54 „ (pociąg osobowy Nr. 420) do Chyrowa, Stryja.
2·39 popoł. (pociąg osobowy Nr. 418) do Orłowa, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy (poc. mięszany Nr. 455) ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpoł. (poc. osobowy Nr. 413) z Orłowa, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7·40 wieczór (pociąg osobowy Nr. 419) z Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego.
Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cent. we wszystkich stacyach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów. 805 65 0